Wydanie C D

C

Cena 3 złote

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA — SOBOTA, 18 PAŹDZIERNIKA 1947 R.

Nr 287 (1032)

JUTRO W KATOWICACH
Pierwsza Narada Przodujących Górników

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Katowicach w gmachu Teatru im. St. Wyspiańskiego, pierwsza uroczysta Narada Przodujących Górników. Program Narady, poza referatami przedstawicieli Związku Zawodowego Górników oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, przewiduje uroczyste wręczenie Honorowych Sztandarów — najoszczędniejszemu zjednoczeniu oraz przodującym kopalniom, z których kopalnia Zabrze - Zachód otrzyma Honorowy Sztandar Pracy po raz czwarty z rzędu.

Zachowanie jedności wielkich mocarstw
jedyną bazą pokoju i bezpieczeństwa światowego
Min. Modzelewski występuje w ONZ
przeciwko utworzeniu „komitetu tymczasowego"

NOWY JORK, 17.10 (PAP). Podczas czwartkowej debaty w Komisji Politycznej nad propozycją USA w sprawie powołania „tymczasowego komitetu" — organu Generalnego Zgromadzenia, równoległego do Rady Bezpieczeństwa i mającego zbliżony zakres uprawnień — minister spraw zagranicznych Modzelewski wystąpił z krytyką prawną i polityczną tej propozycji.

Stwierdził on, że Polska nie może zgodzić się na tę propozycję, gdyż jest ona zarówno pogwałceniem litery i ducha Karty Narodów Zjednoczonych, jak i z przyczyn politycznych

nie może prowadzić do usprawnienia prac ONZ.

W pierwszej części swego przemówienia minister Modzelewski poddał dokładnej analizie prawnej propozycję USA.

W drugiej części swego przemówienia minister Modzelewski zajął się polityczną stroną propozycji USA.

„Jasne jest — powiedział m. inn. minister Modzelewski — że nie zmiany proceduralne są potrzebne dla rozwiązania podstawowych problemów, stojących przed Narodami Zjednoczonymi. **Problemem podstawowym, stojącym przed Narodami Zjednoczonymi, jest — zdaniem Polski — zachowanie jedności między wielkimi mocarstwami**, z czego zdawano sobie sprawę w czasie ostatniej wojny, kiedy w szeregu deklaracji międzyaliianckich w Waszyngtonie, Moskwie, Teheranie i Jałcie wszystkie wielkie mocarstwa wielokrotnie to podkreślały.

Polska uważa, że owa konieczna jednomyślność mocarstw, jest jedyną bazą pokoju i bezpieczeństwa światowego, jest to równocześnie podstawa istnienia Narodów Zjednoczonych i niezbędny warunek ich powodzenia.

Tymczasem propozycja USA, mimo skomplikowanych formuł, w jakie została ujęta, jest — zdaniem Polski — w całkowitej sprzeczności z tą zasadą i pozostaje w sprzeczności z zadaniami podstawowego organiu ONZ — Rady Bezpieczeństwa."

Przeciwnikiem zasady jednomyślności mogą być — zdaniem Polski — jedynie ci, którzy pragną narzucenia swej koncepcji świata innym i zmierzają do osiągnięcia mechanicznego rozwiązania.

Minister Modzelewski podkreślił niebezpieczeństwo używania zwykłej techniki parlamentarnej w instytucjach międzynarodowych typu ONZ, gdzie poszczególni członkowie mają pewne prawa suwerenne, które muszą być brane pod uwagę przez innych członków Organizacji.

„Mieliśmy w dziejach smutne przykłady Pax Romana, czy Pax Britannica i źle byłoby, gdybyśmy powtarzali owe doświadczenia w formie Pax Americana w chwili, kiedy światu potrzebny jest pokój Narodów Zjednoczonych" — oświadczył delegat polski.

Przechodząc do oświadczeń delegata USA, Dullesa, żalącego się na „nie osiągnięcie porozumienia między mocarstwami", minister Modzelewski stwierdził, że nie trudno zadać w związku z tym szereg pytań, na które odpowiedź jest jasna.

Oto te pytania: kto występuje przeciw zasadzie jednomyślności mocarstw?, kto stwarza na terenie ONZ sytuacje, zaostrzające stosunki między mocarstwami i niszczy atmosferę pokojowej współpracy?, kto pomija w swej polityce organy ONZ, jak np. Europejską Komisję Ekonomiczną?

Na zakończenie minister Modzelewski podkreślił, że propozycja USA może mieć niebezpieczne następstwa nie tylko dla Narodów Zjednoczonych, ale i dla pokoju światowego oraz stwierdził, że narody świata z narodem amerykańskim włącznie nie pragną żadnego nowego konfliktu, lecz pragną utrzymania pokoju.

NOWY JORK, 17.10. (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Komisji Politycznej, po przemówieniu ministra Modzelewskiego (podajemy osobno) delegat Białorusi Kisielew wypowiedział się również przeciwko propozycji amerykańskiej w sprawie powołania tzw. „tymczasowego komitetu"

W ten sposób propozycja ta spotkała się dotychczas ze sprzeciwem 8 państw. Holandia, Grecja i Hindustan przyłączyły się natomiast do 8 państw, które już wcześniej wypowiedziały się za propozycją USA.

Poza tym na posiedzeniu czwartkowym Komisji Politycznej wyłoniła się nowa grupa państw „neutralnych". Liban i Szwecja odmówiły mianowicie zajęcia stanowiska w sprawie projektu amerykańskiego.

Na posiedzenie piątkowe zapowiedziano zgłoszenie wniosku brytyjskiego, który przewiduje ograniczenie kompetencji „komitetu tymczasowego", czy też — jak się mówi również — „Małego Zgromadzenia" do spraw, które zostaną przekazane przez Zgromadzenie Generalne.

Zboże radzieckie przybywa do Polski

Do dnia 16 bm. w ramach umowy polsko - radzieckiej, przybyło do Polski ze Związku Radzieckiego 9.081 wagonów ze 165.991 tonami zboża.

Jak wiadomo, umowa przewidywała dostawę we wrześniu 100.000 ton oraz pozostałych 200 tys. ton do końca roku bież. Jak widać z dotychczasowego tempa, terminy dostaw zostaną poważnie skrócone.

Bankierzy z Wall-Street prowadzą USA do ruiny
stwierdza Wallace

NOWY JORK, 17.10. (PAP). Przemawiając wczoraj w Baltimore przed 8-tysięcznym audytorium, Henry Wallace, b. wiceprezydent USA, połączył

sprawę nienormalnie wysokich — i stale wzrastających — cen w USA z amerykańskimi wydatkami na zbrojenia.

Mówca oświadczył, że ci, którzy popierają obecną politykę zagraniczną USA, z jej 25 miliardami dolarów na zbrojenia, dopomogli do zlikwidowania premii dla rolników niezbędnych dla utrzymania cen na niskim poziomie.

Premie te wynosiły zaledwie 2 miliardy dolarów rocznie. Natomiast na skutek ich zniesienia i zakończenia kontroli cen w czerwcu ub. roku, rodziny amerykańskie zmuszone zostały do zwiększenia wydatków na żywność o 10 miliardów dolarów.

Przyczyniło się to — oświadczył Wallace — jedynie do zwiększenia zysków sfer zamożnych, natomiast fatalnie odbiło się na standarcie życiowym szerokich mas ludności

Indonezja żąda wycofania wojsk holenderskich

NOWY JORK 17.10. (Obsł. wł.). W liście skierowanym do sekretariatu ONZ przedstawiciel Indonezji Tha...boe oświadcza, że Indonezja zobowiązuje się zapewnić porządek i nie dopuścić do zamieszek na obszarach, które zostaną ewakuowane przez wojska holenderskie.

Rząd republikański — oświadcza Thamboe — domaga się wycofania wojsk holenderskich z obszarów republikańskich i zajęcia stanowisk okupowanych przed rozpoczęciem działań wojennych. Rząd republikański gwarantuje bezpieczeństwo, pokój i porządek na wszystkich obszarach ewakuowanych przez Holendrów.

Republikańska Indonezja zgadza się na kontrolę i współpracę z Radą Bezpieczeństwa lub z każdym innym organizmem międzynarodowym, utworzonym dla tego celu.

Sukcesy wojsk powstańczych w Grecji

RZYM, 17.10. (PAP). Radiostacja greckiej armii demokratycznej donosi, że oddziały powstańcze zdobyły miasto Itea.

Wojska rządowe przysłane do odbicia tego miasta zostały rozproszone i zmuszone do ucieczki, ponosząc ciężkie straty. Na tym samym obszarze greckie oddziały demokratyczne zaatakowały miejscowość Dadi i rozbiły kolumnę wojsk rządowych, posuwających się z Kalaskopi do Dremise.

Zamiast rozbrojenia Niemiec
USA prowadzą walkę z konkurentami
Prawdziwy sens zarządzeń „demontażowych"

BERLIN, 17.10. (PAP). Prasa niemiecka poświęca swe artykuły wstępne deklaracji amerykańsko - brytyjskiej w sprawie demontażu zakładów przemysłowych.

Dziennik „Berlin am Mittag" zwraca uwagę na to, że ogłoszona lista zawiera zakłady przemysłu pokojowego, jak fabryki mydła ,wag, szczotek itp. Autor artykułu podkreśla, że po dokładnym zbadaniu ogłoszonej listy, okazuje się, że autorzy jej kierowali się również względami konkurencyjnymi, pragnąc usunąć z Niemiec zakłady, które by mogły konkurować z przemysłem amerykańskim i brytyjskim.

Organ niemieckich związków zawodowych „Tribunne" podkreśla, że lista zakładów, przeznaczonych na demontaż, zawiera mało fabryk zbrojeniowych. Zamierza się usunąć maszyny i urządzenia fabryczne, aby zapewnić przemysłowi amerykańskiemu lub brytyjskiemu monopol na pewne towary. Lista demontażowa — konkluduje dziennik — została opracowana w ten sposób, że niewątpliwą korzyść odniosą jedynie kapitaliści.

Schumacherowcy wraz z reakcją bronią stanu posiadania trustów

Rzecznik partii socjal - demokratycznej, która jest obecnie największą partią w brytyjskiej strefie okupacyjnej, oświadczył, że partia ta wystosuje prawdopodobnie petycję do angielskich i amerykańskich władz okupacyjnych oraz do brytyjskiej partii pracy. Pomimo nie pozostawiającego żadnych złudzeń oświadczenia władz sojuszniczych, socjal - demokraci nie tracą nadziei w możliwość zmodyfikowania obecnego programu, chcieliby jednak, aby władze sojusznicze odstąpiły od swojego pierwotnego zamiaru użycia wojska do rozbiórki fabryk z chwilą, jeśliby niemieccy robotnicy odmówili dokonania tej pracy. Jasne jest, że socjal - demokraci obecnie grają po prostu na zwłokę.

Niemieckie partie prawicowe, to znaczy Partia Chrześcijańsko - Demokratyczna (strefa brytyjska) i Partia Chrześcijańsko - Społeczna (strefa amerykańska) twierdzą, że angielsko-amerykański program jest „niedopuszczalną ingerencją w życie gospodarcze Niemiec, i że skutki tego rodzaju ingerencji, tak w dziedzinie politycznej, jak gospodarczej, czy też społecznej, mogą być nieobliczalne". Prócz oświadczenie partyj prawicowych dodaje, że demontaż fabryk wpłynie w znacznym stopniu na zmniejszenie się wydajności produkcji niemieckiej, co może mieć „katastrofalne następstwa", niezrównoważone bynajmniej przez pozorne osiągnięcia gospodarcze, przewidziane w programie sojuszniczym.

LONDYN, 17.10 (PAP). W kołach politycznych Londynu zwraca się uwagę na znamienny fakt, że lista zakładów przemysłowych, przeznaczonych na demontaż, obejmuje w 80 procentach fabryki znajdujące się w strefie brytyjskiej. Podaje się również, że w oficjalnych kołach brytyjskich panuje tendencja do zwiększenia tempa odbudowy Niemiec, w związku z czym zmniejszono w ostatniej chwili ilość zakładów podlegających demontażowi z 800 na 682.

Elementy demokratyczne wskazują właściwą drogę

BERLIN, 17.10 (PAP). Niemiecka partia komunistyczna w strefie anglosaskiej ogłosiła deklarację, w której krytykuje politykę anglo - amerykańską w sprawie demontażu. W deklaracji podkreślono, że lista obejmuje fabryki przemysłu pokojowego, podczas gdy — na podstawie uchwał poczdamskich — demontaż miał objąć przede wszystkim przemysł zbrojeniowy.

Niemiecka partia komunistyczna apeluje w swej deklaracji do władz okupacyjnych, aby wywłaszczyły monopole i trusty i oddały zakłady przemysłowe narodowi. Równocześnie z likwidacją trustów — czytamy w deklaracji — winien nastąpić demontaż fabryk zbrojeniowych.

Deklaracja wysuwa w końcu następujące postulaty:

1) Likwidacja trustów i nacjonalizacja przemysłu;

2) Demontaż fabryk zbrojeniowych;

3) Uiszczanie krajom, które ucierpiały z powodu agresji hitlerowskiej, reparacji z produkcji bieżącej zakładów przemysłu pokojowego.

Oświadczenie partii komunistycznej głosi, że winę za wywołanie obecnej sytuacji należy przypisać w pierwszym rzędzie siłom reakcyjnym, które przez z górą dwa lata czyniły wszelkie wysiłki, w celu nie dopuszczenia do demokratyzacji przemysłu.

„Pomnik Wdzięczności" w nowej szacie

Wczoraj między godziną 10 a 11 w nocy, został umieszczony na cokole „Pomnika Wdzięczności" na Pradze odlew brązowy stojącej tam uprzednio gipsowej figury.

Przy umieszczaniu odlewu na cokole obecni byli: przew. SRN, tow. Sankowski, wiceprez. m. st. Warszawy, tow. inż. Jaszczuk, wiceprzew. SRN, tow. Grodzicki oraz inż. inż. Ochnio i Przedborski.

Połączenie z Mukdenem w rękach wojsk komunistycznych

MUKDEN, 17.10 (Obsł. wł.).

W ciągu ostatnich trzech tygodni wszystkie linie kolejowe wokół Mukdenu dostały się w ręce komunistów. Również większość dworców i węzłów kolejowych na linii Mukden — Czang — Czun zdobyta została przez wojska komunistyczne.

Władze rządowe usiłują za wszelką cenę naprawić zniszczone odcinki linii kolejowych, jednakże nie mogą uczynić tego bez uprzedniego zapewnienia sobie bezpieczeństwa wojskowego, które możliwe będzie dopiero po przybyciu poważnych posiłków. Poza tym w rejonie Mukdenu znajduje się mało drzewa i trzeba byłoby sprowadzać je ze Stanów Zjednoczonych lub Kanady. Walka o koleje bardzo się przedłuży.

W kilku wierszach

SOFIA. — Urzędowo podano do wiadomości, że 11 bm. w godzinach rannych nad granicą turecko - bułgarską w okolicy Kirleva przeleciał samolot turecki.

RZYM. — W mieście Varese w Piemoncie robotnicy miejscowej fabryki wyrobów chemicznych ogłosili strajk protestacyjny i okupowali fabrykę na znak protestu przeciwko zwolnieniu pewnej liczby pracowników. Prefekt policji ogłosił w mieście stan wyjątkowy. Jednakże robotnicy oświadczyli, że nie opuszczą fabryki dopóki ich towarzysze nie będą przyjęci z powrotem do pracy.

NOWY JORK. — Jak komunikuje „New York Times" z Genewy, rząd brytyjski zaaprobował anglo - amerykański układ taryfowy, który przewiduje obniżenie o 25 procent ceł preferencyjnych w koloniach brytyjskich.

NANKIN. — W złożonej w dniu dzisiejszym nocie, ambasada amerykańska potwierdza porozumienie zawarte z rządem chińskim w sprawie utrzymania garnizonu amerykańskiego w Chinach, z zastrzeżeniem prawa decyzji dla każdego z dwóch zainteresowanych mocarstw, wycofania go, gdy uznają to za konieczne.

Nowy dokument zbrodni hitlerowskich

Na terenie Polski bawi radziecka komisja do badania zbrodni niemieckich pod przewodnictwem prof. Kudriawcewa.

Komisja ta działa obecnie na terenie Dęblina, gdzie natrafiono ostatnio na ślady masowych grobów jeńców wojennych, obywateli radzieckich, po mordowanych przez hitlerowców. Jak kolwiek liczba zamordowanych jeńców jest jeszcze nie ustalona, ocenia się ją już jednak na około 70 tysięcy.

Komisja radziecka przeprowadza badania z udziałem prokuratorów polskich w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Przywódcy komunistów austriackich udają się do Jugosławii

WIEDEŃ, 17.10 (PAP). W najbliższych dniach wyjadą do Belgradu na zaproszenie komunistycznej partii Jugosławii, wiceprzewodniczący austriackiej partii komunistycznej Honner i sekretarz generalny partii, Fuermberg.

Obaj austriaccy działacze komunistyczni w czasie swego pobytu w stolicy Jugosławii omówią z marszałkiem Tito również sprawę repatriacji austriackich jeńców wojennych.

Komitet Warszawski Polskiej Partii Robotniczej zaprasza na odczyt dra Włodzimierza Michajłowa, pt.:

„Program oświatowy PPR"

Odczyt odbędzie się w dniu 18 października br. o godz. 17.30 w sali konferencyjnej KW PPR Al. Jerozolimskie 57 (III piętro).

Zacieśnia się przyjaźń
państw demokratycznych
Jugosławia i Węgry zawarły pakt przyjaźni

BELGRAD, 17.10. (PAP). Prasa zamieściła oficjalny komunikat o przebiegu zakończonych niedawno w Belgradzie pertraktacji między przedstawicielami rządu Jugosławii i Węgier. Komunikat głosi m. inn.:

„W czasie pertraktacji, które przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia, przedstawiciele obu rządów stwierdzili konieczność dalszego rozwoju stosunków gospodarczych, kulturalnych i innych w duchu współpracy międzynarodowej.

Po szczegółowej analizie sytuacji międzynarodowej, przedstawiciele obu rządów doszli do przekonania, że utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa oraz ochrona suwerenności ich państw wymagają ścisłej, wzajemnej współpracy.

Oba rządy zgadzają się rozpocząć w najbliższej przyszłości rozmowy w sprawie zawarcia układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej, uważając, iż układ taki posiadać będzie istotne znaczenie dla dalszego pokojowego rozwoju ich krajów".

Ogólna produkcja przemysłu polskiego
przekroczyła poziom przedwojenny

W czerwcu br. wskaźnik ogólny polskiej produkcji przemysłowej — obliczany przez Instytut Gospodarstwa Narodowego — po raz pierwszy po wojnie, przekroczył poziom z roku 1938 i wyniósł 102,8. **Oznacza to, że ogólna produkcja przemysłu polskiego przekroczyła poziom przedwojenny.**

W związku z tym, przedstawiciel PAP zwrócił się do prezesa IGN, J. Rudzińskiego po informacje, na jakiej podstawie obliczane są wskaźniki Instytutu oraz o ogólną ich charakterystykę.

Wskaźnik produkcji przemysłowej IGN jest kontynuacją wskaźnika przedwojennego Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen i opiera się na tej samej metodzie naukowej, tj. na zliczeniu produkcji netto. Wskaźnik obejmuje obecnie ponad 150 artykułów i jest obliczony na podstawie porównania produkcji bieżącej z produkcją 1938 r.

Wskaźnik produkcji energetycznej — dzięki wysokiemu wydobyciu węgla i zwiększonej produkcji prądu elektrycznego — osiągnął poziom przedwojenny znacznie wcześniej, bo w początkach 1946 r.

Do przemysłów o największym wskaźniku należą: metalowy (w czerwcu br. — 209,9), elektrownie (159,0); dalej idzie przemysł chemiczny (138,8) i górniczy (126,3).

Podobnie jak produkcja, tak i zatrudnienie przekroczyło poziom przedwojenny, co wynika z danych o zatrudnieniu.

Dania nie odda Grenlandii
i żąda ewakuacji wojsk USA

NOWY JORK, 17.10. (Obsł. wł.). — Minister spraw zagranicznych Danii zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, według których Dania gotowa jest odstąpić Grenlandię Stanom Zjednoczonym.

Wręcz przeciwnie — powiedział minister — Dania pragnie, by Stany Zjednoczone opuściły kraj jak najszybciej. Oświadczenie to złożył minister spraw zagr. Danii i dodał, że udaje się do Nowego Jorku, gdzie odbędzie rozmowę z min. Marshallem, w sprawie zniesienia duńsko - amerykańskiego paktu obrony, zawartego w 1941 r.

Minister wyraził również życzenie, by wojska amerykańskie opuściły Grenlandię, ponieważ groźba hitleryzmu już nie istnieje i dodał, że rząd duński chciałby również, by Grenlandię opuściły jak najszybciej amerykańskie punkty meteorologiczne.

Mobilizację pracowników transportu chce przeprowadzić rząd francuski

Centralny komitet strajkowy piętnuje reakcyjne manewry Ramadiera

PARYŻ, 17.10. (Obsł. wł.).

Centralny komitet strajkowy pracowników metro, opublikował komunikat w którym swierdza, że „premier Ramadier, odmawiając podjęcia dyskusji z centralnym komitetem strajkowym, który reprezentuje ponad 33.000 pracowników metro ,usiłuje prowadzić manewry polityczne na korzyść sił reakcyjnych. Komunikat stwierdza, że związki zawodowe zawsze były i są do dyspozycji ministra transportu i do dyspozycji premiera. celem znalezienia porozumienia, które zwróciłoby Paryżanom ich metro.

PARYŻ, 17.10. (Obsł. wł.).

Strajk pracowników metro trwa nadal. Szoferzy taksówkowi, po 24-godzinnym strajku ostrzegawczym podjęli dziś rano pracę.

Mimo wczorajszych zapowiedzi rządu żadna linia metro nie została uruchomiona. Na ulicach Paryża krąży zaledwie kilka autobusów.

PARYŻ, 17.10. (Obsł. wł.).

Rząd francuski postanowił zmobilizować robotników transportu miejskiego w Paryżu .Rada Ministrów przyjęła tę decyzję po całonocnym posiedzeniu, jako część składową akcji Ramadier, skierowanej przeciwko strajkującym. Rząd opiera się w swej akcji na przedwojennej ustawie, która zezwala na cywilną mobilizację pracowników, zatrudnionych w instytucjach państwowych. Ustawa przewiduje surowe kary dla oponentów. Łamistrajkowska akcja dywersyjnego związku zawodowego, który przyjął uchwałę przerwania strajku nie znalazła żadnego echa wśród pracowników. Związek zawodowy CGT grupujący ponad 30.000 pracowników zdecydowany jest kontynuować strajk.

Analogiczne zarządzenie, wydane na początku ubiegłego roku podczas strajku w gazowni i elektrowni, nie zostało wprowadzone w życie. Również obecnie wydaje się wątpliwe, czy rząd Ramadier wykona swą uchwałę.

PARYŻ, 17.10. (PAP). — Centralny komitet strajkowy pracowników metra w Paryżu opublikował w czwartek wieczorem komunikat, w którym stwierdza, że premier Ramadier, odmawiając pertraktacji z tym komitetem, który reprezentuje przeszło 33 tysiące pracowników na ogólną liczbę 34 tysięcy, prowadzi manewr polityczny, mając na względzie interesy reakcji oraz problematyczne widoki pomocy amerykańskiej.

Komitet gotów jest jednak nadal do pertraktowania z premierem i ministrem transportu, by znaleźć wreszcie drogę do porozumienia dla dobra ludności Paryża.

Według niepotwierdzonych wiadomości, które ukazały się w piątkowej prasie francuskiej, komitet strajkowy postanowił wznieść barykady w całym mieście, celem uniemożliwienia ruchu autobusów i samochodów ciężarowych, uruchomionych przez rząd.

Zakończył się strajk w zakładach samochodowych Renault oraz w Biurze Meteorologicznym. Obietnica nawiązania pertraktacji zapobiegła strajkom na kolei oraz w gazowni i elektrowni.

PARYŻ, 17.10. (obsł. wł.). — Strajk transportowców paryskich trwa nadal: dzisiaj po południu została ponownie wstrzymana komunikacja na czterech liniach autobusowych, które uruchomiono dzięki pomocy personelu ochotniczego. Zdecydowana postawa strajkujących zmusiła łamistrajków do porzucenia pracy.

PARYŻ, 17.10. (PAP). — Podano do wiadomości, że premier Ramadier postanowił odłożyć swój wyjazd do południowej Francji ze względu na sytuację strajkową w kraju. Ramadier miał udać się do Decazeville, gdzie miał wygłosić przemówienie wyborcze.

PARYŻ, 17.10. (PAP). — W wyniku konferencji pomiędzy przedstawicielami rządu a delegatami marynarzy francuskich osiągnięto porozumienie co do podwyżki płac o około 15 procent. Porozumienie tp powinno uzyskać aprobatę oddziałów prowincjonalnych Związku Zawodowego Marynarzy. Jeżeli porozumienie będzie przez Związek zatwierdzone marynarze powrócą do pracy w sobotę albo w poniedziałek.

Prezydent RP powołał Naczelną Radę Odbudowy Warszawy

Prezydent RP, zgodnie z ustawą z dnia 3.7.1947 r. powołał Naczelną Radę Odbudowy m. st. Warszawy w składzie 30 osób. Pierwsze posiedzenie nowopowołanej Rady odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm.

Komisarze oszczędnościowi obradują

Dnia 17 bm. w stołecznej Radzie Zw. Zawodowych odbyła się konferencja, w której wzięli udział komisarze oszczędnościowi fabryk i zakładów pracy z terenu Warszawy.

Celem zebrania była wymiana doświadczeń oraz przyjęcie konkretnych wniosków dla usprawnienia akcji oszczędnościowej. Przewodniczący warszawskiej Rady Zw. Zawodowych Rustecki, podkreślając wagę akcji oszczędnościowej w ramach planu trzyletniego, wezwał do oszczędzania surowców, usprawnienia techniki pracy oraz wykorzystania rezerw.

Budżet Państwa na rok 1948

Na posiedzeniu w dniu 17 października 1947 r. Rada Ministrów przyjęła wniesiony przez ministra skarbu projekt ustawy o budżecie Państwa na rok 1948.

Przemysł papierniczy przekroczył plan produkcyjny

Polski przemysł papierniczy we wrześniu br. w dalszym ciągu zwiększył swą produkcję, mimo że w wielu fabrykach celulozy sodowej prowadzone były generalne remonty maszyn i warników przed zbliżającym się okresem zimowym.

Według danych orientacyjnych Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, we wrześniu br. celulozownie wykonały plan produkcyjny w 103,9 proc. Plan produkcji papieru wykonany został w 104,1 proc.

Obrady plenum Woj. Kom. PPR w Krakowie

Podczas dwudniowych obrad plenum wojewódzkiego komitetu PPR w Krakowie, w których brało udział około 300 aktywistów z całego województwa, omówiono aktualne zagadnienia związane z pracami i zasadami partii na wsi oraz zadaniami w związku z wyborami do rad zakładowych.

Obszerny referat na temat konferencji 9 partii marksistowskich wygłosił red. Roman Werfel.

Obrady plenum CK Str. Demokratycznego

Dnia 17 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady rozszerzonego plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z udziałem prezydium Rady Naczelnej pod przewodnictwem prezesa Wincentego Rzymowskiego oraz czołowych działaczy Stronnictwa z całego kraju.

Zasadniczy referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił sekretarz gener. Centr. Komitetu wicem. Leon Chajn, poddając obszernej i szczegółowej analizie aktualne zagadnienia międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem problemów ekonomiki światowej w polityce Anglosasów, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Poseł Przyboś złożył listy uwierzytelniające

BERNO, 17.10 (obsł wł). Nowy poseł polski Juliusz Przyboś przedstawił prezydentowi konfederacji szwajcarskiej listy uwierzytelniające.

Ameryka uzbraja Turcję

WASZYNGTON, 17.10. (Obsł. wł.).

George Mac Gee, koordynator pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji, oświadczył, że w tym tygodniu przybędzie do Turcji pierwszy ładunek dostaw materiałów wojennych, przeznaczonych dla Turcji w ramach amerykańskiej pomocy.

Ładunek ten zawiera maszyny do budowy dróg wojskowych i wyposażenia dla marynarki wojennej. Główne dostawy wyposażenia wojskowego przybędą do Turcji w listopadzie.

WASZYNGTON, 17.10. (Obsł. wł.).

George Mac Gee oświadczył po powrocie z Turcji, że problem turecki różni się zasadniczo od problemu greckiego.Mac Gee podkreślił, że podczas gdy program pomocy dla Grecji jest częściowo wojskowy, to program pomocy dla Turcji posiada charakter wyłącznie wojskowy i zmierza do wyekwipowania armii tureckiej i wyszkolenia jej, zgodnie z wymogami nowoczesnej wojny.

Czechosłowacja spokojnie patrzy w przyszłość

PRAGA, 17.10. (PAP). Czechosłowacki minister spraw wewnętrznych Wacław Nosek w wywiadzie, udzielonym agencji CTK, oświadczył, że dzięki importowi z ZSRR i Rumunii, sytuacja gospodarcza kraju napawa optymizmem. Sytuacja dewizowa jest również całkowicie zadowalająca.

Minister podkreślił następnie, że utworzenie bloku komunistów i socjal - demokratów posiada doniosłe znaczenie i nie koliduje z istnieniem Frontu Narodowego.

Przechodząc do omówienia sytuacji w Słowacji minister zapowiedział podjęcie odpowiednich kroków przeciwko wszystkim elementom antyrządowym i antydemokratycznym.

Socjaliści włoscy potępiają doktrynę Trumana

Włochy pragną być samodzielne

RZYM, 17.10 (Obsł. wł.) — Po trzydniowych obradach komitet wykonawczy włoskiej partii socjalistycznej, ogłosił komunikat o stanowisku partii w sprawie sytuacji w kraju i polityce zagranicznej Włoch.

Kierownictwo włoskiej partii socjalistycznej uważa, że polityka zagraniczna Włoch powinna być polityką prawdziwie samodzielną, o partą jedynie na interesach społeczeństwa i narodu. Włoska partia socjalistyczna wypowiada się zdecydowanie za polityką pokoju i przeciwko wszelkim próbom łączenia polityki Włoch z planami imperializmu. Następnie komunikat precyzuje, że Włochy nie mogą brać na siebie żadnych zobowiązań, które by ograniczały ich niepodległość.

Komunikat potępia również politykę prezydenta Trumana w basenie Morza Śródziemnego i stwierdza, że plan Marshalla przechodzi kryzys, mimo, że nie został nawet jeszcze sformułowany.

Co się tyczy utworzenia Biura Informacyjnego 9 Partii w Belgradzie komunikat oświadcza, że fakt ten w niczym nie osłabi współpracy istniejącej między partią socjalistyczną, a włoską partią komunistyczną — współpracy opartej na pakcie jedności działania, wiążącego obie partie.

W dziedzinie poiltyki wewnętrznej komunikat stwierdza, że mimo votum zaufania, jakie rząd Gasperi otrzymał niedawno w Zgromadzeniu Usławodawczym, rząd ten jest rządem nieporządku, inflacji i drożyzny. Partia chrześcijańskich demokratów—stwierdza komunikat—przesuwa się ciągle na pozycje bardziej konserwatywne i antyludowe.

Na zakończenie komunikat wzywa demokratyczne partie i ugrupowania polityczne, by zjednoczyły się do walki przeciwko faszyzmowi, nędzy, bezrobociu i drożyźnie, przeciwko wojnie o utrwalenie niepodległości narodowej i pokoju światowego.

Wojska arabskie koncentrują się na granicy Palestyny

BEYROUTH, 17.10 (Obsł. wł.). — Ze źródeł miarodajnych donoszą, że ku granicy palestyńskiej zbliżają się oddziały artylerii i broni pancernej Libanu.

Przywódcy arabscy postanowili utworzyć fundusz w wysokości miliona funtów egipskich na cele uzbrojenia i wyekwipowania armii arabskiej w Palestynie.

Pszenica australijska podrożała

SYDNEY, 17.10. (Obsł. wł.).

Australijska Izba Zbożowa postanowiła zwiększyć cenę pszenicy, przeznaczonej na eksport o 1 szyling 6 pensów podnosząc cenę za buszlę do 18 szylingów 6 pensów. Jest to największa zwyżka ceny, jaką w ogóle zanotowano w Australii.

Brytyjski Urząd Statystyczny podał dziś do wiadomości, że mimo dobrych zbiorów pszenicy w Australii zebrano 215 milionów buszli mniej, niż przewidziane było na eksport.

Uczcimy pamięć wielkiego bojownika o wolność i demokrację

Przed 130 rocznicą śmierci Kościuszki

Komitet obchodu 130 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki wydał odezwę, która podkreśla, że w narodzie polskim tradycja idei demokratycznej była zawsze żywa. Mieliśmy tak wybitne postacie, jak Kościuszko, Hugo Kołłątaj, Lelewel, Traugutt i wielu innych Polaków, którzy ideę wolności łączyli z ideą demokratyczną.

Odezwa wskazuje, że krew, którą przelewali chłopi kościuszkowscy nie poszła na marne, bowiem po latach walki o sprawiedliwość społeczną nastąpiło zwycięstwo. W r. 1944 PKWN oddaje ziemię właściwym jej gospodarzom — chłopom.

Dziś — kiedy imperializm amerykański dąży do odbudowy Niemiec, naród polski wspólnym wysiłkiem odbudowuje zniszczoną ojczyznę, realizuje plan trzyletni — podstawę przyszłości Polski i stoi mocno na straży granic na Odrze i Nysie.

Mieszkańcom historycznego miasta Krakowa szczególnie jest bliska tradycja walk kościuszkowskich. Wszyscy czcimy pamięć wielkiego bojownika demokracji polskiej — stwierdza odezwa w zakończeniu

Z ZSRR importujemy surowce niezbędne dla normalnej pracy naszego przemysłu

Rozwój polsko-radzieckich stosunków gospodarczych

Dyrektor Departamentu Traktatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, minister pełnomocny Henryk Różański udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wywiadu na temat stosunków gospodarczych polsko - radzieckich.

Stosunki handlowe z ZSRR — oświadczył minister Różański — uregulowane są rocznymi umowami handlowymi oraz układami dodatkowymi, dotyczącymi głównie dostaw zboża ze Związku Radzieckiego do Polski.

Stosunki te rozwijają się pomyślnie, czego najlepszym dowodem jest to, że obroty towarowe poczynając od 1945 r. wykazują stałą tendencję wzrostu i że umowy ze Związkiem Radzieckim są najbardziej skrupulatnie, regularnie i terminowo wykonywane przez obie strony.

Umowy korzystne dla obu stron

Umowy z lat poprzednich zostały wykonane prawie w 100 proc., co świadczy najlepiej o tym, że układy te wynikły z obopólnych interesów obu krajów i oparte były na bazie realnych możliwości.

Ceny, zarówno na nasze towary eksportowe, jak i importowe, ustalone są na bazie cen światowych, względnie ofert konkurencyjnych i fakt, iż kontrakty na kontyngenty towarowe, przewidziane w umowie z dn. 4 sierpnia br., zostały już w około 80 proc. zawarte przez nasze centrale handlowe z odpowiednimi organizacjami handlu zagranicznego ZSRR, świadczy, że istnieją obustronne dogodne warunki, umożliwiające transakcje kupieckie.

— Co daje nam ostatnia umowa ze Związkiem Radzieckim?

— Umowy o obrocie towarowym ze Związkiem Radzieckim zapewniają nam w okresie importu pokrycie zapotrzebowań przemysłu w podstawowe surowce, dając mu możliwości produkcyjne i ciągłość pracy.

W szczególności pokrywamy dostawami ze Związku Radzieckiego 66 proc. zapotrzebowań przemysłu włókienniczego w bawełnie, około 80 proc. zapotrzebowań tegoż przemysłu w surowcu lnianym. Poważną rolę odgrywają dostawy rudy i stopów dla przemysłu hutniczego oraz dostawy benzyny i paliw płynnych dla motoryzacji.

Szczególne znaczenie mają dla nas dostawy wyjątkowo deficytowych i trudnych do zakupu w innych krajach surowców i towarów, jak grafit, azbest i różne chemikalia.

Otrzymujemy zboże

Wyjątkowo ważną pozycję stanowi zboże, które otrzymaliśmy i otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, przy czym dostawy te pozwoliły na przebrnięcie przez poważne trudności aprowizacyjne.

Zboże otrzymujemy na warunkach wyjątkowo dla nas dogodnych w okresie, w którym sytuacja na rynkach światowych umożliwia innym eksporterom zboża spekulację handlową i polityczną. W tym roku w ramach umowy, podpisanej w końcu sierpnia, otrzymaliśmy już około 50 proc. przewidzianych do końca roku dostaw, przy czym tempo tych dostaw i ich organizacja gwarantują, iż do końca bieżącego roku otrzymamy 300 tysięcy ton przewidzianych umową.

Ponadto zakupujemy w ZSRR materiały techniczne, sprzęt radiowy, **łączności, mechaniczny itp.**

Jeśli chodzi o nasz eksport, to Związek Radziecki zakupuje u nas wyroby przemysłowe, w związku z czym obrót towarowy z nami daje nam wszystkie plusy obrotu uszlachetniającego.

Oddzielną pozycję naszego eksportu stanowią usługi, wykonywane przez nasze koleje i porty, za które Związek Radziecki płaci nam w clearingu dostawami towarowymi.

— Jakie znaczenie ma obrót handlowy z ZRSR w rozwoju naszej gospodarki narodowej?

Obroty ze Związkiem Radzieckim mają szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej, przede wszystkim dlatego, że **IMPORTUJEMY PODSTAWOWE NIEZBĘDNE DLA NORMALNEJ PRACY I ROZWOJU NASZEGO PRZEMYSŁU SUROWCE I MATERIAŁY, KTÓRYCH ZAKUPY NA INNYCH RYNKACH NAPOTYKAŁY NA POWAŻNE TRUDNOŚCI NATURY DEWIZOWEJ I KTÓRYCH POSIADANIE W CHWILI OBECNEJ CZĘSTO PRZEZ KRAJE EKSPORTUJĄCE JEST WYKORZYSTYWANE, JAKO INSTRUMENT PRESJI POLITYCZNEJ.**

Sprzedajemy nadwyżki Kupujemy to — czego nam potrzeba

Sprzedajemy zaś nadwyżki eksportowe, które w żadnej mierze nie odbijają się na konsumcji wewnętrznej. Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie wobec gdzieniegdzie jeszcze pokutującego przeświadczenia, iż obroty ze Związkiem Radzieckim odbywają się kosztem konsumenta krajowego. Kiam temu zadaje chociażby fakt, iż na tkaniny bawełniane, eksportowane do Związku Radzieckiego, wykorzystuje się jedynie 7 proc. zakupywanej w ZSRR bawełny. Resztę zużywamy na produkcję tkanin dla potrzeb krajowych i na eksport do innych krajów, przy czym na rynku krajowym nie odczuwamy dziś braku tkanin.

To samo da się powiedzieć i o eksporcie cynku, który w żadnej mierze nie odbija się na zapotrzebowaniach odbudowy, czy konsumcji wewnętrznej, jak i na eksporcie butelek, szkła, sanitariów i innych towarów, które na rynku wewnętrznym są w dowolnych ilościach i nie są reglamentowane.

Podkreślam to tym bardziej, iż w zasadzie w całej Europie eksport, nawet w tak bogatych państwach, jak Szwecja i Szwajcaria, odbywa się kosztem ograniczeń konsumcyjnych, nie raz stosowanych w sposób wysoce drakoński, jak np. obecnie w Anglii.

Nie należy też zapominać, że te same towary, które eksportujemy do Związku Radzieckiego, eksportujemy również i na inne rynki światowe, o które walczymy.

Wielkie znaczenie dla naszej gospodarki ma również fakt, że obroty ze Związkiem Radzieckim mają charakter trwałości, co umożliwia naszemu przemysłowi nastawienie aparatu produkcyjnego na długofalową pracę.

Jak przedstawiają się obroty z ZSRR na tle całości polskiego handlu zagranicznego?

Jak powszechnie wiadomo, obroty ze Związkiem Radzieckim zajmują pierwsze miejsce w całokształcie obrotów handlowych Polski, sięgając wysokości prawie 180 mil. dolarów po obu stronach w skali rocznej

Związek Radziecki uczestniczy obecnie w naszych ogólnych obrotach zagranicznych w ok. 30 proc. Pomimo, że ten udział procentowy jest znacznie mniejszy, niż w latach ubiegłych — nie oznacza to jednak bynajmniej zmniejszenia się naszych obrotów z ZSRR.

Nasz handel z ZSRR rozwija się

Przeciwnie, widzimy stały wzrost tych obrotów, a stosunek procentowy zmniejszył się jedynie dlatego, że wachlarz naszych stosunków z innymi krajami rozszerzył się gwałtownie w ciągu lat ubiegłych.

Nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim zachowają niewątpliwie swoje dominujące stanowisko, gdyż są one następstwem nie tylko politycznych i koniukturalnych przesłanek, lecz wynikają z naturalnych, strukturalnych i ekonomicznych podstaw oraz geograficznych właściwości obu krajów.

Jestem przeświadczony, że globalna suma obrotów ze Związkiem Radzieckim poważnie wzrośnie, gdyż stoimy w przededniu zawarcia wieloletniej umowy handlowej, która znacznie rozszerzy nasz wzajemny obrót towarowy, Związek Radziecki bowiem — poza dostawami surowców — jest w stanie dostarczać nam również wielu urządzeń przemysłowych, niezbędnych dla wykonania naszych planów inwestycyjnych i odbudowy kraju.

Należy również pamiętać, że stosunki ze Związkiem Radzieckim są zasadniczym czynnikiem stabilizacyjnym w naszym handlu zagranicznym wskutek niezależności ich od wpływów koniukturalnych i chronią naszą gospodarkę przed groźnymi następstwami, jakie może przynieść narastający na Zachodzie kryzys gospodarczy.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE

Prezydent RP. przyjął w Belwederze w Warszawie posłów brytyjskich Labour Party K. Ziliacusa, K. Parkina, G. Binga, F. Lee, A. Championa, G. Thomasa, H. White, A. Allena.

21 milionów zł na odbudowę Warszawy

Społeczeństwo Łodzi i województwa łódzkiego nie szczędzi ofiar na rzecz odbudowy stolicy. Suma wpłat na fundusz odbudowy wyniosła na dzień 17 bm. 21.035,004 zł.

—«o»—

Komitet Ogólnosłowiański zakończył obrady

BELGRAD, 17.10. (PAP). W dniu dzisiejszym zakończyły się w Sofii obrady prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego. W powziętej rezolucji prezydium wyraziło zadowolenie z obecnego stanu prac Komitetu.

Trzecie, kolejne plenarne posiedzenie Komitetu Ogólnosłowiańskiego odbędzie się w lutym roku przyszłego w Pradze.

Tow. Stanisław JAGIELSKI

zmarł 12 października 1947 r. w Szczawnicy

W Zmarłym tracimy wiernego Towarzysza.

Komitet partyjny PPR przy Ministerstwie Oświaty

3044

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Różne systemy — różne rezultaty

Przyszłość należy do demokracji!

Gospodarka krajów zachodniej Europy przedstawia od szeregu miesięcy obraz ponury i niepokojący. Wbrew nadziejom i oczekiwaniom, że warunki okresu powojennego stworzą podstawę rekonstrukcji i rozwoju gospodarczego, obserwujemy niemal wszędzie na Zachodzie symptomy postępującego rozstroju i niepewności ekonomicznej, co spada ciężkim brzemieniem pauperyzacji na barki mas pracujących przede wszystkim.

W zasobnej ongi Anglii z dnia na dzień pogłębia się kryzys finansowy, spada produkcja, wprowadzane są coraz drastyczniejsze ograniczenia konsumcyjne. **Francja daremnie walczy z groźbą inflacji,** nie może wybrnąć z trudności aprowizacyjnych, przeżywa ciężkie wstrząsy, wywoływane wyścigami cen i płac. **Nie lepiej jest we Włoszech,** gdzie stały spadek wartości pieniądza oraz brak surowców i środków żywnościowych stają się przyczyną ekonomicznego kryzysu, powodującego tak niebezpieczne dla **gospodarki narodowej zjawiska, jak wyprzedaż całych gałęzi przemysłu w ręce obce. Niewielka Holandia obniżeniem stopy tradycyjnego dobrobytu i licznymi kłopotami gospodarczymi płaci koszty zarówno wyprawy indonezyjskiej, jak zniszczeń wojny i okupacji.**

Nie trzeba mnożyć przykładów — wyżej podane mają moc przekonywującą. Rysując obraz gospodarczy dzisiejszej Europy zachodniej dalecy jesteśmy od zamiaru celowego zgęszczania ciemnych barw i wysuwania na plan pierwszy zjawisk ujemnych, destrukcyjnych.

Powtarzamy w najogólniejszym skrócie rzeczy powszechnie znane i wiadome. Od ewentualnych zarzutów jednostronności może nas m. in. obronić opinia tak niepodejrzanego o radykalizm świadka, jak komentator wielkiej rozgłośni amerykańskiej **„Columbia Broadcasting System" — p. Howard Smith,** który — przemawiając niedawno w radio londyńskim, po zwiedzeniu 14 krajów Europy — w taki oto sposób sformułował swe wrażenia, spostrzeżenia i wnioski.

Istnieje wyraźny KONTRAST — twierdził p. Smith — pomiędzy polepszaniem się sytuacji większości krajów Europy wschodniej, a pogarszaniem się stanu rzeczy na Zachodzie. Podczas, gdy w krajach wschodniej Europy rządy ich odważnie i bezkompromisowo tępią resztki ekonomiki feudalnej, państwa zachodnie cierpią na skutek „chwiejnego i słabego kierownictwa, które nie zdaje sobie niemal sprawy, dokąd prowadzi coraz bardziej wyczerpane narody"... W przeciwieństwie do tego niezdecydowania, które nie może opanować wzrostu cen, spadku produkcji itp., we wszystkich prawie krajach Europy wschodniej — podkreślił p. Smith — rządy działają na podstawie szczegółowo opracowanych planów gospodarczych, określających przyszłość najbliższą. Ludność pracuje usilnie. Dzięki surowej kontroli ceny stabilizują się, czarny rynek się kurczy, TEMPO ODBUDOWY wywołuje zdumienie. I jako przykłady tego tempa przytoczył mówca — Polskę i Jugosławię.

P. Smith dotknął też spraw politycznych, a odpierając fałsze o rzekomym istnieniu na wschodzie Europy **„nastrojów dyktatorskich",** zaznaczył, iż narody wschodnioeuropejskie cieszą się dziś większą wolnością, niż kiedykolwiek.

Przytoczone wyżej poglądy nie są czymś wyjątkowym i odosobnionym, nie są dowolnością i ekstrawagancją człowieka źle poinformowanego. Wspominamy tu choćby opinię jednego z oficjalnych obserwatorów amerykańskich, który po zwiedzeniu Polski stwierdził w swym raporcie, że aktywność i żywotność przemysłu polskiego da się porównać jedynie z rozmachem produkcji amerykańskiej.

Pisząc o „kontraście" pomiędzy sytuacją gospodarczą wschodu i zachodu Europy, nie kierujemy się bynajmniej złośliwą zazdrością ludzi zacierających ręce na widok cudzego nieszczęścia.

Tak samo obce są nam niezdarne i szkodliwe tendencje dzielenia Europy na jakieś przeciwstawne strefy czy bloki, żyjące własnym i zamkniętym życiem. Przeciwnie, rozumiemy doskonale, że właśnie tylko ŚCISŁA WSPÓŁPRACA NARODÓW EUROPEJSKICH, zmierzająca do zachowania pełnej ich suwerenności gospodarczej i politycznej i równy ich krok w dziele odbudowy, mogą ją ułatwić i przyspieszyć. I dlatego nie szczędzimy wysiłków, by te DĄŻENIA DO ZGODNEJ WSPÓŁPRACY wszędzie, gdzie się da wzmacniać i realizować.

Na tle istniejącego niewątpliwie „kontrastu" dwóch ekonomik, dwóch systemów gospodarczych, z których każdy odmienne przynosi skutki, pragniemy uwydatnić bezsporną przewagę systemu, opartego na zasadach **uspołecznienia i planowości ekonomiki narodowej,** na ufności w siły własne, na obronie suwerenności i wolności każdego kraju. Tam, gdzie te zasady mają walor decydujący i wcielane są konsekwentnie w życie, innymi słowy w krajach demokracji ludowej, widzimy — mimo wszelkie trudności i kłopoty — **postęp, rozwój i „wywołujące zdumienie tempo odbudowy".** Zaś w krajach zachodnioeuropejskich, w których nie zdecydowano się na przetrącenie kręgosłupa systemowi kapitalistycznego wyzysku, w których powstrzymano reformę wpół drogi, stosując metody złego kompromisu i bezpłodnej połowiczności, **obserwujemy chaos i rozstrój gospodarczy, fale kryzysów, podrywające byt społeczeństw, niepewność jutra — i wyczekiwanie na pomoc obcą, która — jeśli w ogóle przyjdzie — kosztować będzie nieproporcjonalnie drogo.**

Porównanie wyników dwóch systemów gospodarczych mówi samo za siebie i pozwala sądzić bez omyłki wartość zasad, na których każdy z nich się wspiera. Jasną jest rzeczą, że kraje, kroczące drogą demokracji ludowej i gospodarki uspołecznionej, znalazły właściwy punkt wyjścia do powojennego marszu i posuwają się szybko w zbawiennym dla siebie kierunku. Inaczej niż ci, którzy — nie mając odwagi zerwania z anarchią kapitalistyczną — błądzą wciąż po manowcach i trzęsawiskach gospodarczych, albo kręcą się w kółko wśród nierozwiązalnych sprzeczności i komplikacyj ustrojowych. Jakież to szczęście dla nas wszystkich, że w kontrastowym zestawieniu, o którym tu piszemy, Polska leży po stronie jasnej!

Nad miejscami straceń w Warszawie czuwa młodzież szkolna

To, o czym się mówi

Korea

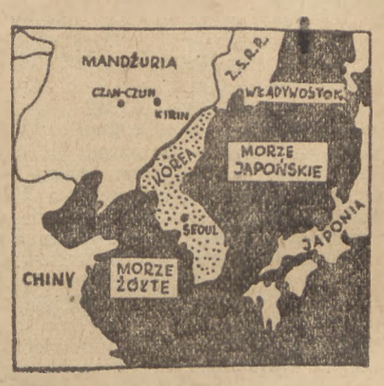

Kwestia Korei i jej przyszłości politycznej stała się zagadnieniem aktualnym i tematem dnia.

Odległy ten półwysep na Dalekim Wschodzie, graniczy z Mandżurią i Związkiem Radzieckim. Obszar Korei jest większy od Wysp Brytyjskich i liczy 24 miliony mieszkańców.

W roku 1905 Korea została podbita i wcielona jako część składowa cesarstwa japońskiego. W roku 1945 wojska sowieckie z północy i amerykańskie z południa oczyściły kraj od Japończyków i spotkały się na 38 południku, dzielącym Koreę prawie na dwie równe części.

Na podstawie poprzednio zawartej umowy w Korei miał powstać reprezentacyjny rząd demokratyczny, a obce wojska miały być wycofane. Umowa ta nie została jednak wykonana.

Na konferencję przedstawicieli partii koreańskich, które miały osiągnąć porozumienie w sprawie utworzenia rządu, Amerykanie wysunęli dziesiątki nieistniejących faktycznie grupek reakcyjnych, celem uzyskania dla nich większości na konferencji. W takich warunkach nie mogło być mowy o rozwiązaniu sprawy.

Tymczasem w północnej Korei powstały ludowe organa władzy i przeprowadzone zostały reformy gospodarcze i społeczne. Na południu natomiast, rządzą dawni kolaboracjoniści i wielcy właściciele ziemscy. Nawet dowódca armii amerykańskiej musiał przyznać, że niezadowolenie ludności jest tam powszechne. Władze amerykańskie tłumią jednak brutalnie wszelkie objawy tego niezadowolenia.

Obecnie Związek Radziecki zaproponował jednoczesne wycofanie wojsk sowieckich i amerykańskich z terytorium Korei. Propozycja ta wywołała zamieszanie wśród przedstawicieli Stanów Zjednoczonych.

Prasa amerykańska nie ukrywa powodów zakłopotania. „New York Herald Tribune", wyrażający opinię kół rządzących w USA, otwarcie przyznaje, że polityka amerykańska nie jest popularna w Korei i że:

„sprawy tak źle stoją, że lewicowe grupy mogłyby zdobyć pełne zwycięstwo w wolnych wyborach na terenie całej Korei, ze strefą amerykańską włącznie".

Tyle „New York Herald Tribune". Komentarze zbyteczne. (sś)

Władysław Broniewski

PIĘĆDZIESIĘCIU

Październikowy mrok, jak kat,
nad śpiącym miastem groźnie stanął,
wśród pustych ulic świszcze wiatr,
stukają buty SS-manów
i jak bredzenie ciężko chorych,
przelała ulicami miasta
październikowa noc Szesnasta
z rykiem motorów. Czy upiorów?

Warszawa nie śpi, okiem okien
rachuje auta: siedem... osiem...
Warszawa nie śpi, bo — drapieżna —
przyczaja się w udanym śnie,
a sen Warszawy — to jej gniew,
a wtedy czuwa i snu nie zna.

Zerwanych mostów nie wyminą
pociągi, rezerw nie dowiozą:
już tydzień przy skręconych szynach
brzuchami świecą parowozy
i zamarł wszelki ruch na wschód,
cały garnizon trwa pod bronią,
tylko patrole, tak jak wprzód,
chodzą z pistoletami w dłoni,
tylko po mieście, tak jak zwykle,
złowrogo trzeszczą motocykle...

Październikowa noc okrakiem
stanęła — czemu? — nad Pawiakiem,
rozlała śmierć po więźniów twarzach,
przez kraty przepuściła świt,
a wtedy — tupot w korytarzach
i w każdej celi klucza zgrzyt!

Apel pośpieszny, apel krótki,
jak salwa: „Alle raus!" — i wtem,
jak słowo, które w gardle utkwi,
ten dzień zaprzestał być już dniem.

Ich wszystkich było pięćdziesięciu.
Wiązano grupy po dziesięciu
i pchano siłą w paszcze aut,
a potem — Wola, Włochy, Dworzec
Nad wszystkim bujał, jak proporzec,
dopełniający się już gwałt!

O patrz, Warszawo, to są ci,
za których się historia mści,
to oni wolą nieugiętą
uczyli nas, jak żyć, jak bić się,
jak gardzić życiem, kochać życie,
ażeby syn i wnuk pamiętał...
O patrz, Warszawo, toż to tamci,
którzy nas mieli zmiażdżyć, stłamsić,
przed nasz są powołani sąd,
by im wyrokiem wskazać krwawym,
że siła podłych nie jest prawem,
że to bluźnierstwo, że to błąd.

Ich było tylko pięćdziesięciu,
z Powiśla, z Woli byli wzięci,
warsztatów pracy, z fabryk, hut...
To oni każdą z bruku cegłą
o wolność bili się, o lud,
o chleb nasz i — o Niepodległą!

Ich było tylko pięćdziesięciu,
lecz po nich poszły nas miliony,
w wojennym szczęściu i nieszczęściu,
ku dniom, tak wtedy oddalonym.

Ich było tylko pięćdziesięciu,
a myśmy zaciskali pięście...

Obywatele, towarzysze,
nic więcej o nich nie napiszę...

na tematy DNIA

RTPD

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dziecka, jak już sama nazwa wskazuje jest instytucją klasy robotniczej na odcinku wychowawczym.

RTPD powstało w 1919 r. i w okresie międzywojennym było przedmiotem stałych ataków reakcji. Walczyło ono z trudnościami finansowymi, a rządy sanacyjne stosowały wszelakie represje wobec działaczy RTPD.

Niemniej jednak, w tym trudnym okresie RTPD pracowało, prowadziło nawet dość ożywioną działalność. Ale prawdziwy rozrost, prawdziwy rozkwit datuje się dopiero od chwili wyzwolenia. Dla porównania wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Przed wojną istniała nieliczna ilość oddziałów, z których do aktywnych zaliczyć można jedynie Warszawę i Łódź. Obecnie mamy 144 oddziały, liczące ponad 300 placówek wychowawczych. Są to świetlice, przedszkola, domy dziecka, żłobki, internaty, teatry itd.

I właśnie gwałtowny rozrost stał się źródłem trudności.

Co to znaczy? Placówka wychowawcza RTPD, winna według założeń wychowywać dziecko robotnicze w duchu klasy robotniczej, w duchu jej ideałów. A to, trzeba szczerze powiedzieć, nie wszędzie, daleko nie wszędzie osiągnięto.

Na przeszkodzie stał w pierwszym rzędzie brak odpowiednio przygotowanych sił fachowych. Wojna przetrzebiła szeregi dawnych działaczy RTPD. Rozrost instytucji zrodził zapotrzebowanie kadr, których nie zdołano jeszcze przygotować.

Pracownik RTPD ma niełatwe zadanie.

Wychowawca, który ma wychowywać w duchu socjalistycznym, musi sam być z przekonania socjalistą, musi sam głęboko wierzyć w to, co podaje dziecku, bo inaczej dziecko mu nie uwierzy.

To jest powodem nacisku, jaki obecnie kładzie się na szkolenie kadr, które jest jednym z pierwszych zadań, stojących przez RTPD. Rolę tę spełniają kursy, przez które w roku ub. i bieżącym przeszło 700 osób.

Prócz tego istnieje w Centralnym Ośrodku Wychowawczo - Szkoleniowym im. Janusza Korczaka w Bartoszycach liceum pedagogiczne. Projektowane jest również tego rodzaju liceum w Warszawie.

Drugą przeszkodą jest brak odpowiednich metod wychowawczych. Nowa rzeczywistość wymaga nowych form. Form tych nie wypracowano do tychczas. I to jest drugie, nie mniej ważne zadanie RTPD.

Można by zapytać, dlaczego ujmować RTPD od strony błędów? Dlaczego nie podkreślić raczej, że instytucja ta, mimo wszelkich trudności, ma cały szereg wzorowych domów dziecka, że posiada ponad sto przedszkoli, obejmujących łącznie 3.571 dzieci, że rozporządza czterema teatrami, które odwiedziło już ponad 130 tys. młodocianych widzów, że posiada 5 szkół, a przez kolonie letnie przewinęło się w 1947 r. 34 tys. dzieci.

Błędy należy uwidocznić, bo odpowiada za nie nie tylko RTPD, ale w pewnym stopniu obie partie robotnicze i kierownictwo związków zawodowych.

RTPD, to jedna z najważniejszych naszych placówek. Tym, co się dzieje w RTPD, jakie tam są błędy, jakie trudności, jakie kłopoty, interesować się winien każdy robotnik, każdy człowiek pracy. Jeżeli są błędy — wytknąć, pomóc, poradzić, a przede wszystkim poznać.

Narada działaczek

W gmachu Komitetu Centralnego naszej partii odbyła się przy dużym udziale aktywistów warszawskich odprawa kierowniczek Wojewódzkich Wydziałów Kobiecych PPR.

W imieniu Komitetu Centralnego zebranie powitał tow. Dłuski.

Porządek dzienny obejmował trzy zasadnicze sprawy — sprawozdanie tow. Orłowskiej ze sztokholmskiej Sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, sprawozdanie z prac poszczególnych wydziałów wojewódzkich oraz obszerny referat tow. Dłuskiego na temat konferencji 9 partii na tle ogólnej sytuacji.

Na czoło bardzo ożywionej dyskusji, która ciągnęła się do późnego wieczora, wysunęła się sprawa walki o pokój. Zagadnienie to, jak wynika z relacji towarzyszek z terenu, jest bardzo żywe wśród szerokich mas kobiet, zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych, zrzeszonych i niezrzeszonych. Walka o trwały pokój to sprawa łącząca wszystkie kobiety.

Widoczne jest również pewne „upolitycznienie kobiet". — Polityka, „weszła do mieszkań i zasiadła przy stołach". Kobiety interesują się sprawami pokoju, żywo obchodzi je walka o wyzwolenie narodu greckiego, bliski im jest los kobiet hiszpańskich, kojarzący się w umysłach z cierpieniami polskiej kobiety w okresie okupacji. Dowodem tego był aktywny udział kobiet w zbiórkach na rzecz ofiar frankistowskiego terroru.

W czasie dyskusji wysunięto szereg aktualnych w terenie zagadnień. Wielka różnorodność poruszanych spraw świadczy, że kobieta polska wyszła ze stanu obojętności, że wyszła poza obręb własnych gospodarskich zainteresowań, że jest świadomym współtwórcą obecnej rzeczywistości.

Z notatnika Warszawy

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie zmienne, w dzielnicach północnych duże — i gdzieniegdzie przelotne opady. Nocą temperatura w pobliżu zera, w ciągu dnia od 8 do 11 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków północno - zachodnich i zachodnich.

Pomnik Wdzięczności

Na Pradze znajduje się pomnik, wzniesiony dla uczczenia żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Wśród wielu pomników, ten posiada niewątpliwie specjalną wymowę. Symbolizuje on nie tylko męstwo bojowe — jest wyrazem braterstwa, które w owych dniach zawarła udręczona ludność spalonej, zniszczonej stolicy z tymi, którzy jedni spośród sprzymierzeńców nieśli jej w pomoc surowe męstwo i bezmierne poświęcenie.

Pomnik nie odpowiadał zewnętrzną szatą powadze tych uczuć. Wzniesiony w pośpiechu, niezabezpieczony, stał się pastwą zniszczenia. Deszcz uszkodził gipsowe odlewy, napisy zatarły się doszczętnie i nieraz przechodnie nie tylko obursali się mimochodem, ale interpelowali odpowiednie czynniki — pytając, kiedy wreszcie pomnik nabierze właściwego wyglądu.

I oto wczoraj w nocy, na postumencie „stanął" ciężki brązowy odlew, który ma pozostać w tym miejscu, aby długie lata przypominać dzieje minione i dawać świadectwo prawdzie.

Warszawiacy skąpi są w okazywaniu swych uczuć. Zresztą ostatnie lata sprawiły, że każdy kamień uliczny jest pomnikiem poległych, każda piędź ziemi jest grobem nieznanego żołnierza.

Więc jeśli mimo późnej pory zebrało się dość dużo ludzi, aby asystować przy „utrwalaniu" pomnika Wdzięczności, było to niewątpliwie wyrazem, że tym razem określenie to nie jest fikcją, lecz wypływa na prawdę z serca.

Na pomniku widnieją postacie polskiego i radzieckiego żołnierza idących we wspólny bój.

To braterstwo broni przekuło się w braterstwo pokoju. Stało się ważnym momentem naszych dziejów.

Dlatego też pomnik Wdzięczności jest nie tylko uszczeniem rzeczy minionych, jest niewątpliwym drogowskazem na przyszłość. (hr)

—o—

Nie zapominać o kuponach!

Miejskie Zakłady Opałowe przypominają, że w myśl zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji wszystkie zakłady pracy, których pracownicy są objęci umowami zbiorowymi, muszą składać w Miejskich Zakładach Opałowych, Al. Stalina 41, zebrane od swoich pracowników odpowiednie kupony kart żywnościowych I kat., tak rejestracyjne, jak i węglowe.

Na miesiąc listopad obowiązują kupony Nr 34 i 35.

STATUT N.R.O.W.

tematem obrad nadzwyczajnej sesji Stołecznej Rady Narodowej

Dnia 17 bm. obradowała 30-ta nadzwyczajna sesja Stołecznej Rady Narodowej pod przewodnictwem prezesa, tow. St. Sankowskiego.

Na posiedzeniu wiceprez. Warszawy tow. inż. Borys Jaszczuk zreferował przepisy o wewnętrznej organizacji i trybie postępowania Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy. Statut ten składa się z 20 paragrafów, omawiających skład personalny NROW, jej kompetencje i zadania. Do zadań Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy należą: uchwalanie planów zagospodarowania przestrzennego Warszawy oraz Warszawskiego Zespołu Miejskiego, koordynacja i kontrola przedsiębiorstw pracujących dla odbudowy Warszawy. NROW jest naczelną instytucją, do której należy całokształt zagadnień, związanych z odbudową i przebudową Warszawy. Naczelna Rada Odbudowy Warszawy jest instytucją przy Prezesie Rady Ministrów. NROW powołuje 4 komisje: planowania, kontroli, wykonania planów, komisji finansowej i komisji mieszkaniowej.

W skład prezydium NROW wchodzą: Prezes Rady Ministrów z urzędu, jako przewodniczący Rady, minister odbudowy z urzędu, jako zastępca przewodniczącego Rady i prezydium Rady, przewodniczący Komitetu Wykonawczego NROW — jako zastępca przewodniczącego Rady i prezydium Rady oraz przedstawiciele Zarządu m. st. Warszawy: prezydent m. st. Warszawy, jako członek prezydium Rady i przewodniczący Stoł. Rady Narodowej jako członek prezydium Rady.

Nowy statut organizacyjny NROW znacznie rozszerza kompetencje tej instytucji, która w ciągu krótkiego czasu zdołała pozyskać zaufanie i poparcie całego społeczeństwa. Świadczy o tym ostatnia, zorganizowana przez NROW zbiórka wrześniowa na odbudowę Warszawy, która przyniosła około pół miliarda zł. NROW w nowej strukturze organizacyjnej o rozszerzonych kompetencjach, będzie mogła zmobilizować cały naród polski dla dzieła odbudowy stolicy. Plany i prace, związane z odbudową stolicy, będą się posuwały w tempie przyśpieszonym w sposób zorganizowany i zharmonizowany.

Stołeczna Rada Narodowa przyjęła do wiadomości nowy statut Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy.

Marszałkowska

W sklepie galanteryjnym przy ul. Marszałkowskiej uprzejma ekspedientka z „gustem" wybrała mi krawat. Wiązałem — ja. I ja zapłaciłem 750 zł.

W nowym krawacie idę dalej i serkam na wystawy:

— O, taki sam krawat! Zaraz, zaraz, jest cena 950 zł!

Skąd ta różnica ceny? — Nie odpowie chyba na to najbieglejszy biegły w dziedzinie marż zarobkowych.

Marszałkowska ma swoje indywidualne, subiektywne, tudzież oryginalne marże.

Oryginalna, jedyna w kraju MARŻałkowska.

Jak ocalały listy Moniuszki?

300 cennych autografów w bibliotece WTM

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, reaktywowane w ub. roku, rozwija ożywioną działalność. Cenna biblioteka autografów dzieł muzycznych i innych rękopisów kompozytorów polskich, ocalona z pożaru gmachu Filharmonii w czasie powstania, została przez Niemców opieczętowana i wywieziona do Rzeszy.

Przed wywiezieniem zbiorów, kustosz, **prof. Adamowi Chromińskiemu** udało się z narażeniem życia wydobyć ze zbiorów najcenniejsze autografy i pamiątki, które następnie przechował, zakopując je w Warszawie lub oddając do przechowania na prowincji. W ten sposób ocalały bezcenne rękopisy utworów: **Stefaniego, Lessla, Elsnera, Chopina, Moniuszki, Noskowskiego, Karłowicza, Żeleńskiego i inn. M. inn. rękopisami ocalały listy Moniuszki,** dane na przechowanie prof. Cz. Szenkowi, który niedawno przekazał je Towarzystwu. Odzyskane zbiory, skatalogowane przez prof. Chromińskiego, stały się zaczątkiem nowej biblioteki Towarzystwa, która obecnie liczy ponad 300 autografów Moniuszki, przeszło 100 Stefaniego i inn., w sumie blisko 1.000 pozycji. Zbiór dzieł muzykologicznych liczy 1.000 tomów.

SPB buduje na Hożej

Dom przy ul. Hożej 66/68 pokryty jest cały siatką rusztowania. Zaciekawieni, dla kogo jest remontowany tak duży obiekt, wchodzimy na teren budowy. Informacji udziela kierownik budowy, **ob. inż. Kołodko.**

— Przeprowadzamy remont dla Spółdzielni Spożywców „Społem". Będzie się tu mieścił wydział handlu zagranicznego oraz wydział jajczarsko - mleczarski spółdzielni.

Roboty budowlane prowadzi SPB 2.

— Remont prowadzimy od podstaw. Jak widzicie, połowa domu jest zupełnie od nowa stawiana. Przewidziana jest także nadbudowa czwartego piętra o konstrukcji żelbetonowej.

— Jaką kubaturę posiadał odbudowywany dom?

— 15 tysięcy metrów sześciennych.

— A jaki będzie przypuszczalny koszt odbudowy?

— Kosztorys zrobiony jest na 40 milionów zł.

Przy robocie zatrudnionych jest 100 robotników pracujących na jedną zmianę.

Gdy mój informator kończy te słowa, na dworze rozległ się głos dzwonka. Obiad. Robotnicy w kolejce podchodzą z numerkami do kotła po smaczny i treściwy barszcz.

Znikają sterty gruzu i złomu

Wyścig pracy trwa

Przoduje Dworzec Pocztowy

Wyścig pracy na terenie Dworca Głównego i Pocztowego trwa. Roboty rozbiórkowe posuwają się w szybkim tempie naprzód. Znikają prawie na oczach sterty gruzu i złomu żelaznego. Robotnicy budowlani zatrudnieni przy rozbiórce dają swym kolegom przykład szlachetnego współzawodnictwa, współzawodnictwa zdrowego, korzystnego, przynoszącego w efekcie wzrost tempa i wydajności pracy, i dającego możność zwiększenia zarobku.

Jak widać z wyników za ubiegły tydzień przoduje obecnie na budowie grupa Władysława Świeżaka z Dworca Głównego, która osiągnęła wydajność 3,6 wózka na osobę dziennie. Drugie miejsce zajmuje grupa **Czesława Kobylińskiego** z Dworca Pocztowego, walcząca zaciekle o pierwszeństwo ze Świeżakiem.

Grupa ta zainicjowała pracę na zmianie nocnej a wyniki jakie osiągnęła pozwalają przypuszczać, że w zmianie dziennej mogłaby śmiało uzyskać przodujące miejsce. Trzecie i czwarte miejsce zajmują przodownicy **Tadeusz Rychter i Czesław Solecki** — obaj z Dworca Pocztowego (2,9 i 2,8 wózka na robotnika). Jak wynika z zestawienia, robotnicy z Dworca Pocztowego biorą górę nad swymi kolegami z Głównego.

WIĘKSZA WYDAJNOŚĆ — WIĘKSZE ZAROBKI

Drugie i trzecie miejsce na Dworcu Głównym a szóste i siódme w ogólnej kolejności zajmuje grupa **Czesława Tomaszewskiego i Franciszka Dudka.** Skala zarobków robotników waha się pomiędzy 400 a 900 zł dziennie.

Jeżeli chodzi o grupy, pracujące przy przecinaniu i ładowaniu żelaza, to na razie trudno oddać komuś pierwszeństwo. Zarówno obie grupy z Dworca Głównego, jak i dwie grupy z Pocztowego kierowane przez przodowników **Szafrańskiego, Dygowskiego, Kwiatkowskiego i Dąbrowskiego** osiągają dobre wyniki.

Ambicją przodownika Kwiatkowskiego jest zwiększenie wydobycia i załadowania złomu żelaznego do stu ton na tydzień. Najbliższa przyszłość pokaże komu uda się wysunąć na czoło.

W tyle pozostają maszyniści. Nie współpracują oni dobrze z resztą robotników i hamują ich wydajność pracy.

BRAK IM OLIWY

Jest jeszcze jeden czynnik wpływający hamująco na tempo współzawodnictwa. Jest to brak **oliwy do maszyn.** Na podstawie zlecenia Ministerstwa Przemysłu SPB powinno otrzymywać przydział oliwy dla maszyn. Centrala Produktów Naftowych interpretuje jednak zalecenia Ministerstwa po swojemu i przydziela oliwę tylko maszynom o napędzie benzynowym. Ponieważ na budowie używa się wielu maszyn pędzonych parą czy węglem, oliwy dla nich nie starcza i często muszą stać bezczynnie (obecnie stoją dwa ciągniki).

Wskazane byłoby, aby oliwa dla maszyn została jednak przydzielana i to w odpowiedniej ilości. (kg)

Z życia organizacji warszawskiej

UWAGA NAUCZYCIELE

Komitet Warszawski Polskiej Partii Robotniczej zawiadamia nauczycieli członków partii, że ogólne zebranie warszawskich kół nauczycielskich z referatem pt. „O wynikach plenum KC", odbędzie się w niedzielę dnia 19 o godz. 10 rano w sali konferencyjnej KW PPR — Aleje Jerozolimskie 57.

W dniu 20 bm. o godz. 16 odbędzie się w Kom. Warszawskim w wydziale zawodowym, zebranie tow. tow. PPR-owców przewodniczących i sekretarzy kół Zw. Pracowników Instytucji Społecznych. Stawiennictwo obowiązkowe.

Artystyczne zespoły młodzieżowe organizuje ZWM

Młodzież dotychczas dotkliwie odczuwała brak dobrych, artystycznych zespołów amatorskich, stojących na należytym poziomie i musiała się z konieczności zadowolić uczestniczeniem w zespołach, prowadzonych w większości wypadkach przez pseudofachowców. Młodzież warszawska powita napewno z radością fakt utworzenia przez **Centralny Ośrodek Kulturalno-Artystyczny ZWM** młodzieżowych zespołów artystycznych, o charakterze pokazowym. W zespołach takich, jak: **teatralno-widowiskowy, taneczny, chóralny, muzyczny, zdobniczo - dekoratorski** wszystkie zdolne i przejawiające zamiłowanie artystyczne jednostki, będą mogły brać udział.

Ciekawą inowacją będzie stworzenie dziecięcego zespołu taneczno-widowiskowego, w którym uczestniczyć będą dzieci w wieku lat 7 — 12.

Młodzież zainteresowana może się zgłaszać co dziennie w godzinach od 17 do 19 w sekretariacie Centralnego Ośrodka Kulturalno-Artystycznego ZWM, przy ul. Marszałkowskiej 18, front, I p. tel. 88623.

Pokojowa produkcja

Trojaczki, które urodziły się w szpitalu Ministerstwa Obrony Narodowej — są „oczkiem w głowie" całego wojska. Ale nie mniejsze zainteresowanie budzi sławna trójka wśród cywilów. Szczęśliwa i dumna mama otrzymuje liczne dary dla swych pociech, a ojciec trojaczków — sierżant WP, J. Żdżbło, powinszowania od zwierzchników i kolegów. My zaś winszujemy MON-owi przejścia na pokojową produkcję.

Tu znajdą schronienie...

Pogotowie Opiekuńcze dla bezdomnych chłopców

Dnia 16 bm. nastąpiło otwarcie Pogotowia Opiekuńczego dla chłopców w Warszawie przy Al. Wyzwolenia 38. Pożyteczna ta placówka została powołana do życia przez Stołeczny Komitet Opieki Społecznej przy wydatnym poparciu „Don Suisse" i Rady Polonii Amerykańskiej.

Do Pogotowia Opiekuńczego mogą być doprowadzani bezdomni chłopcy od 7 do 18 lat, nie mający opieki rodzicielskiej, ani innej. W Pogotowiu chłopiec przebywa do trzech tygodni, skąd zostaje skierowany do szkoły lub warsztatu pracy. Nowootwarte Pogotowie mieści się w dwóch schludnie urządzonych pokojach, przeznaczonych dla 30 chłopców. Na miejscu jest separatka dla chorych. Stale dyżurują: felczerka, świetliczanka, a codziennie przychodzi lekarz-psycholog i lekarz internista. Chłopcy otrzymują na miejscu 3 razy dziennie pożywienie.

Dotychczas wpłynęło 200 podań

Akcja „koncesjonowania" handlu kończy się 15 listopada

Akcja przyjmowania podań o zezwolenia na prowadzenie czynności handlowych prowadzona jest obecnie w stale wzrastającym tempie przez wszystkie miejscowe zrzeszenia kupieckie na terenie całego kraju.

Liczba złożonych podań w pierwszej dekadzie bm. była stosunkowo nieznaczna, wskutek tego, że urzędy skarbowe nie były na czas zaopatrzone w odpowiednie druki, jak również wskutek tego, że poważna część kupiectwa nie była należycie zorientowana co do obowiązku ubiegania się o zezwolenia. Obecnie, po zaopatrzeniu urzędów skarbowych w druki i po wyjaśnieniu wątpliwości i niejasności, tempo składania podań wzrasta stale.

Dominują podania przedsiębiorstw mniejszych, przeważnie detalicznych sklepów spożywczych. Większe przedsiębiorstwa handlowe, mimo wielokrotnych wezwań ze strony zrzeszeń kupieckich i wbrew swoim istotnym interesom — nadal wykazują niedostateczne zainteresowanie się akcją koncesjonowania.

Do dnia 15 bm. wpłynęło ponad 200 podań, przeważnie od przedsiębiorstw o obrocie do ćwierć miliona zł miesięcznie.

Zgromadzenie kupców m. st. Warszawy podaje, że — jak już wyjaśniły władze skarbowe — firmy handlu hurtowego i zagranicznego wnoszą przy podaniach opłaty w znaczkach skarbowych (500 zł od podania i 5 zł od każdego załącznika), firmy zaś handlu detalicznego i przedsiębiorstwa usługowe wnoszą opłatę w znaczkach miejskich na rzecz Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy — w tej samej wysokości.

Niedzielne wycieczki PTK

Dnia 19 bm. odbędzie się wycieczka do **STACJI FILTRÓW.** Zbiórka o g. 9.45 przed wejściem ul. Koszykowa 81.

Tegoż dnia odbędzie się również wycieczka do Piaseczna, Chyliczek i Lasów Chojnowskich. W programie zwiedzenie kościoła w Piasecznie i Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Chyliczkach, oraz wędrówka po lasach Chojnowskich. Zbiórka o g. 8 na dworcu kolejki Grójeckiej.

Wycieczka pod tytułem **„Jesień w Łazienkach"** zapozna uczestników z zabytkowymi budowlami okresu Stanisława Augusta. (Pałac, teatr na wyspie i inne). Zbiórka o godz. 15 róg Piusa i Al. Stalina.

I ostatnia wycieczka w niedzielę pojedzie do Grójca i rezerwatu modrzewiowego w Małej Wsi. Zbiórka o godz. 7.30 na dworcu kolejki Grójeckiej. Odjazd o godz. 7.50.

Staraniem Pol. Tow. Krajoznawczego i Instytutu im. Fr. Chopina odbędzie się wycieczka do Żelazowej Woli, miejsca urodzenia genialnego muzyka. W programie zwiedzenie dworku oraz pięknego parku, w którym odbywać się będą festiwale międzynarodowe muzyki chopinowskiej. W Sochaczewie uczestnicy wycieczki zwiedzą mury zamku ks. Mazowieckich. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu Głównym w sali kas podmiejskich, odjazd do Sochaczewa o g. 8.10, powrót około 20. Koszty przejazdu w obie strony 250 zł.

Radio

SOBOTA, dnia 18 października 1947 r.

6.00 Sygn. czasu. 6.15 Dz. por. 6.20 Muz. 7.00 Wiad. por. 7.15 Muz. 8.35 „Miasteczko na dłoni" — powieść 8.50 Muz. 10.40 Aud. Min. Oświaty. 12.03 Wiad południ. 12.15 Muz. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.35 Aud. rozr. 14.00 Aud. rozr. w wyk. Ork. Tan. pod dyr. Z. Karasińskiego. 16.00 Dz. popoł. 16.30 Słuch. dla dzieci pt. „Doktór Doolittle i jego zwierzęta". 17.00 „Przy stole po robocie". 18.15 Montaż literacki „W rocznicę śmierci T. Kościuszki". 19.00 Aud. dla świata pracy. 19.10 Aud. dla wsi 19.30 „Muzyka ludowa" w wyk. Ork. P. R. pod dyr. A. Rozlera. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 „Miłość trzech pomarańczy" — Prokofiewa opera w III aktach. 21.48 Akt II — „Miłość trzech pomarańczy". 22.26 Akt III. 23.00 Ostatnie wiad. 23.38 Akt IV Opery. 24.00 Muzyka taneczna. 1.00 Hymn.

Vina

PALLADIUM (Złota 7-9) „Konwój". 13 15.30 i 18.

ATLANTIC (Chmielna 13): początek 13, 15, 19 i 21 „Wilki Morskie".

POLONIA (Marszałkowska 96): „Carrie Jamie".

STYLOWY (Marszałkowska 112): pocz o godz. 13 15 i 21: „Wiosna".

TĘCZA (Suzina 4): „Miłość na lekarstwo".

SYRENA (Inżynierska 2) „Sąd narodów".

Teatry

TEATR POLSKI: „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska) o g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru".

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Drzwi zamknięte" Sartre.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Roxy".

JASKÓŁKA (Marszałkowska 69) „Człowiek za burtą" Cwojdzińskiego.

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): „Gegorek" — codziennie o 12.30 dla szkół — otwarte w soboty i niedziele o 16.00.

TEATR COMOEDIA: godz. 19 „Ożenek" Gogola.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" — (Karowa 31. Widowisko „Na Jagody" w dni powszednie o godz. 12 dla szkół. W niedzielę o godz. 12.30.

Kronika Stolicy

Z KLUBU LEKARZY

Klub Lekarzy przy Izbie Warszawsko-Białostockiej, ul. Koszykowa 37 z dniem 17 bm. o godz. 18.30 wznawia wieczory odczytowo - dyskusyjne na tematy społeczno-lekarskie.

Pierwszy odczyt wygłosił **dr Jerzy Suchanek** pt. „Plan społecznego zwalczania chorób wenerycznych w oparciu o nowoczesne lecznictwo". Po zakończeniu dyskusji odbędzie się tradycyjna herbatka.

WYSTAWA PAMIĄTEK PO TADEUSZU KOŚCIUSZCE

W sobotę, 18 bm. zostanie otwarta w Muzeum Narodowym wystawa pamiątek i przedmiotów, poświęcona 130-letniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

22 BM. OTWARCIE TEATRU NOWEGO

Data otwarcia Teatru Nowego (przy ul. Puławskiej 39) została ustalona ostatecznie na środę, dnia 22 października. Na otwarcie wystawiona zostanie komedia Beaumarchais w przekładzie Tadeusza Boy-Żeleńskiego „Wesele Figara".

Marzenia i rzeczywistość

A gdyby tak...

Przystanek tramwajowy. Nadjeżdża siedemnastka, oczywiście „oblepiona". Jakaś paniusieczka z koszykiem przepycha się sawzięcie, usiłując wyjść „odwrotnie", tzn. tam, gdzie właśnie wsiadają pasażerowie.

Tumult. Wymyślania.

— Gdzie obywatelka lezie? Nie tędy!

Paniusieczka nic.

— Dokąd? Na głowę?

Paniusieczka znów nic. Pcha się dalej. Tramwaj stoi. Motorniczy dzwoni.

— Głuchoniema, czy co, psiakrew? — denerwuje się jakiś starszy pan i przy pomocy laski rozpycha wszystkich. Paniusieczka sasapana, ale i zwycięska, że przewróciła do góry nogami istniejący porządek rzeczy, wychodzi mówiąc sakramentalne słowa:

— Co za naród!

Jegomość z laseczką energicznie odtrąca dwie starsze panie. Popycha konduktora i dostaje się do pustego prawie wnętrza wagonu.

— A może by tak trochę grzeczniej, panie szefie? — mówi z uśmiechem konduktor. — Jedyny chyba człowiek, który potrafi się uśmiechać.

Jegomość z laseczką jest wyraźnie zmieszany. Uprzejmy ton tramwajarza uspokaja wzburzonych pasażerów. Na chwilę, ale tylko na chwilę — spokój. Ale zaraz ktoś kogoś niechcący potrącił i — przeprosił. Usłyszał na to natychmiast: „Patrzcie go, na odcisk nadepnął i jeszcze przeprasza".

A gdyby tak było inaczej...

Gdyby na przykład zajechał taki tramwaj z bajki, do którego pasażerowie wsiadają w porządku. Jeden pomaga drugiemu. W wagonie uśmiechnięte twarze, każdy uprzejmie prosi o bilet.

A konkuktor patrzy na to ze swoim zwykłym, miłym uśmiechem i mówi:

— Nareszcie się nauczyli.

Ach, rozmarzyłam się. Gdyby... (SAB)

KBW — dzieciom

Żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa budują ogródek jordanowski na Różanej

Z inicjatywy oficerów i żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa powstaje nowy ogród jordanowski przy ul. Różanej róg Wiśniowej. Prace rozpoczęto 27 września br. i dziś ogródek jest niemal na ukończeniu.

Do ogródka została doprowadzona woda, wybudowano piaskownice, brodzik oraz wykończono pergole. Obecnie wykańcza się werandę, pawilon oraz fundamenty pod budynek gospodarczy. Zaznaczyć wypada, że ogródek budowany jest kosztem Korpusu Bezpieczeństwa, a zapał i entuzjazm żołnierzy udziela się dziatwie, która chętnie pomaga przy budowie.

Również dzielnica PPR Ochota poszła w ślady żołnierzy Korpusu i własnym kosztem podjęła się wybudowania ogródka jordanowskiego na Ochocie. Dziatwie warszawskiej usypano tor saneczkowy, piaskownice i remontowany jest budynek.

Ostatnio prace zostały znacznie przyśpieszone, by na zimę dzieci mogły już z niego korzystać.

Co ma piernik do wiatraka

Na wystawie sklepu przy ul. Marszałkowskiej 106 leżą piękne filcowe bereciki. Na berecikach przyszyte są flagi Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Nie krytykujemy anglosaskiej orientacji" właścicielki sklepu, w którym sprzedaje się owe bereciki. Wydaje się nam jednak, że berety w przeciwieństwie do ludzi, nie muszą odznaczać się zainteresowaniami politycznymi.

Grunt, żeby były ładne, no i tanie.

Robotnicy Mirkowskiej Fabryki Papieru czekają

Źle pomyślana umowa zbiorowa powinna być zmieniona

Matyjasiakową poznałam na stacji wilanowskiej kolejki. Wypytywałam ją ciekawie o mirkowskie stosunki. Opowiadała chętnie nie podejrzewając, że ją opiszę w gazecie.

Mąż jej jest pierwszym pomocnikiem maszynisty. Jeden syn jest mechanikiem. Drugi jeszcze się uczy. Błogosławieństwem jest gimnazjum przy fabryce. Bo w ubiegłym roku podróż na naukę do Warszawy była męczarnią. Mają własne mieszkanie i działkę. Matyjasiakową często można spotkać w stolicy, gdzie sprzedaje do sklepów groch, jarzyny, kasze. Pomaga mężowi. Tak robią i inni Mirkowianie.

Największa bolączka „Pułap"

Przy chlorze pracują: **Kwiatkowski** i **Biernacki**. Muszą chlor wysypać z beczki do gruszki, potem w odpowiedniej ilości do basenu z wodą. — Przygotowują w ten sposób roztwór do bielenia masy papierowej na bibułkę papierosową i na banknoty. Pracują od r. 1905. Nikt inny nie chce się podjąć tej roboty, przy której mocno trzeba zatykać nos lub... przyzwyczaić się. Za tę ciężką pracę dostają jako dodatek do pensji po pół litra mleka dziennie.

— Macie żonę? — pytam Kwiatkowskiego. Śmieje się, wzruszając wymownie ramionami.

— Jakże bym ja bez żony...

Zarobki pracowników Mirkowskiej Fabryki Papieru nie odbiegają na ogół od uposażeń robotników innych gałęzi przemysłu. Jedno jednak uderza przy informowaniu o wysokości dochodów: małe jest tu zróżnicowanie zarobków: nie widać tu odchyleń od normy tak typowych dla tych zakładów pracy, gdzie toczy się współzawodnictwo.

A jednak i Mirków ma swych przodowników, ma ludzi przekraczających normy, ma pracowników pracujących w lżejszych i cięższych, w bardziej i mniej szkodliwych dla zdrowia działach. Skąd więc się bierze ta równość zarobków?

— Ile wyrabiacie papieru ponad normę?

— Ba! — odpowiadają — plan przekraczamy, ale zyski stąd małe. Przy wyrobieniu 110 proc. dostajemy 105 proc. zapłaty, przy 120 proc. — 123 proc., przy 135 proc. — 170 proc. zapłaty. Zdarza się tak, że ktoś wyrobi ponad 135 proc. normy, ale to nie opłaca się. Za to premii już nie ma. Moglibyśmy produkować więcej i zarabiać więcej, ale niestety się nie da. „Pułap" przeszkadza. I nie ma u nas też mowy o żadnym współzawodnictwie w pracy. Robotnicy płacowi i część umysłowych premii w ogóle nie otrzymują — premie płaci się tylko od produkcji.

— A może by, tak, jak np. w Żyrardowie wprowadzić premie za obecność, niespóźnianie się, za pilność, dobre wykonanie roboty? — proponuję.

Kłopoty z premiami

Premiowani też mają pretensje.

— Mamy premie od produkcji. A co robić, gdy np. przez kilka godzin nie ma prądu z Pruszkowa?

Przy pergaminiarce wdycha się bezustannie kwas siarkowy i mało tego, trzeba w nim ręce moczyć, aż do łokci. Nie można było dostać rękawic gumowych odpowiedniej długości (zdobyto je dopiero w ub. tygodniu). Tu praca jest wyjątkowo ciężka i niezdrowa: robotnicy często przeklinają to, co gospodynie błogosławią — papier poddawany działaniu kwasu który w rezultacie staje się mocnym, niezastąpionym przy gospodarce tłuszczami, pergaminem. Kwas wyżera w rękach niegojące się rany, robotnicy często są zmuszeni zostawać w domu, premia w skutek tego i tak jest niska.

Różna praca — taka sama płaca

Tak się stało, że przy podpisywaniu umowy zbiorowej, 2 lata temu, nie było delegatów z oddziałów związkowych przy ośrodkach papierniczych. Jakim sposobem tak się stało — dzisiaj trudno ustalić. Umowę podpisywali delegaci zw. zaw. pracowników przemysłu chemicznego, niezbyt orientujący się w papiernictwie.

O papierników nie miał się kto upomnieć, stąd różne niewyrównane dotąd niedociągnięcia.

Fakt pozostaje faktem. Papiernicy się skarżą, a na konferencji, która odbyła się niedawno w Łodzi proponowano pewne zmiany. Sprawa rozpatrywana będzie w Ministerstwie Przemysłu.

Słusznie skarżą się maszyniści

Jesteśmy przy maszynie IV — bibułkowej. Praca przy maszynie jest odpowiedzialna, ale stosunkowo lekka, bo lekka jest również bibułka. Można jej wyprodukować 800 kg w ciągu 8 godzin. Papier trzeba zdjąć z wałków — nie wymaga to dużego wysiłku.

Maszyna nr I produkuje surowiec na pergamin. W ciągu 8 godzin daje go 3.000 kg. Przy zdejmowaniu go z wałków trzeba się mocno napocić. Przy tej maszynie i przy holendrach robotnicy niechętnie pracują. Praca jest znacznie cięższa, a tak samo płatna.

Źle pomyślana umowa nie uwzględnia rodzajów prac, charakterystycznych w papiernictwie.

Siła tradycji

Urażonych i krytykujących jest sporo. Tylko — charakterystyczne: mimo to, że fabryka była dokładnie zdewastowana, że trzeba było włożyć masę wysiłku w jej uruchomienie, mimo to, że jakość papieru częstokroć z powodu „sił wyższych" nie dorównuje przedwojennej (np. szmaty dostarczane obecnie są dużo mniej warte) i mimo tego, co bodaj najważniejsze, że umowa nie została pomyślana jak należy, papiernia pracuje doskonale.

Fabryka papieru w Mirkowie pod Warszawą istnieje 179 lat. Produkowano w niej zawsze papiery jakościowo dobre, co jest obecnie zmartwieniem pewnego inżyniera, który mówiąc ze mną o robotnikach i o oszczędnościach materiału wzdychał:

— Oni nie potrafią pracować gorzej niż dawniej. Chcą, żeby było jak dawniej wszystko w najlepszym gatunku. Tłumaczę np., że ciężko o farby, że trzeba używać mniej barwnika. Na to farbiarz obraża się. Jakto. On „tandety" nie puści...

Tradycja pracy w papierni tak jest w Mirkowie silna, że nie ma mowy o tym, żeby ktokolwiek z mieszkańców osady szukał szczęścia gdzie indziej.

Robotnicy w przemyśle papierniczym czekają cierpliwie na nową umowę, która zniesie „pułap", zróżnicuje zarobki w zależności od rodzaju wykonywanej roboty, która jednym słowem zapewni jedynie słuszną zasadę wzrostu zarobków proporcjonalnie do wzrostu wydajności.

M. Kar.

Wygrana w wyścigu to sprawa honoru

Wynalazki górników z kop. „Makoszowy" ułatwiają pracę innym kopalniom

Nad bramą wejściową kopalni „Makoszowy" w Wałbrzychu widnieje wielki napis: „HONOREM NASZYM WYGRAĆ WYŚCIG PRACY".

Lecz jeszcze przed podpisaniem 200 umów o współzawodnictwie z innymi zakładami pracy — kopalnia „Makoszowy" stale podnosiła wydobycie. Czołówka górników nasztowarzysze z PPR: rębacz ścianowy — WŁADYSŁAW SPYRA (200 proc.), ERYK KOWŁO (200 proc.), pracujący na podsadce JÓZEF WIECZOREK (266 proc.), ROMAN GORZELSKI (250 proc.) oraz TOW. JÓZEF GAJDA Z PPS (200 proc.) i OB. RYSZARD FROELICH (266 proc.) — już od szeregu miesięcy przekraczali normę.

A praca na „Makoszowym" jest wyjątkowo ciężka. Pokłady warstwy rudzkiej głębokie od 1,5 do 2 m., warstwy siodłowe 3 — 9 m.; znaczne upady; poza tym braki w materiale technicznym — wszystko to utrudnia pobijanie rekordów. Kopalnia cierpi ponadto na brak dostatecznej ilości specjalistów, robotnicy zaś — na brak mieszkań. Jeśli przy tych wszystkich niedostatkach — „Makoszowy" we wrześniu osiągnął 106 proc. wykonania planu — to zasługa zespołowego wysiłku wszystkich pracowników, dla których wygrana w wyścigu — to sprawa honoru.

Robotnicy kop. „Makoszowy" mają jeszcze i inne ambicje: ulepszania maszyn, przyrządów i urządzeń transportowych.

Na czoło „wynalazców" wysuwają się TOW. KAROL SZULC, OB. IGNACY GAJDA i kierownik działu maszynowego — OB. RUŚNIOK. Wykonane przez nich ulepszenia — służą już i innym kopalniom, usprawniając proces wydobycia i przeładunku węgla.

Pluskwy gryzą — Ludzie szaleją

Dramat w siedmiu odsłonach i szczęśliwym zakończeniu

Punkt I — pluskwy szaleją w wagonach kolejowych.

Punkt II — pluskwy kolejowe na PKP śmieją się z genialnego proszku DDT, którego 15 ton w ciągu roku zużyto w walce z nimi. Proszek nie dociera do wszystkich zakamarków wagonów, proszek wymiata się, zanim poskutkuje, bo nikt nie lubi siedzieć na proszku. A pluskwy wciąż gryzą.

Punkt III — gryzieni pasażerowie szaleją.

Punkt IV — pasażerowie obrywają telefony redakcji; prasa pisze, że pluskwy gryzą.

Punkt V — Ministerstwo Komunikacji i Dyrekcja Kolei radzą. Pluskwy gryzą.

Punkt VI — Biuro Sanitarne PKP łącznie z Państwowym Instytutem Higieny od stycznia br. prowadzi doświadczenia nad najskuteczniejszym uśmiercaniem pluskiew kolejowych. A pluskwy gryzą.

Punkt VII.

Jest! Znaleziono! We wrześniu w wagonowni PKP w Szczęśliwicach odbyła się generalna próba masowego niszczenia rodu pluskwiego.

Ob. DURANOWSKI, jeden z pierwszych świadków próby, pokazuje nam zachowane od tego czasu trupy tych mikych owadów i listwę z ich jajami i larwami. Nie ożyły. Metoda okazała się skuteczna.

W dyrekcji warszawskiej zdezynfekowano już 580 wagonów, zostało jeszcze 200. Na innych terenach akcja odpluskwiania dopiero się zaczyna.

Jeszcze dwa miesiące cierpliwości, na Boże Narodzenie nie będzie już ani jednej pluskwy kolejowej.

M-KAR

Uruchomienie 500-go krosna w ZPB w Andrychowie

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego w ANDRYCHOWIE odbyła się uroczystość puszczenia w ruch 500-go krosna. Uruchomienie fabryki w tych rozmiarach jest dalszym etapem do pełnej odbudowy 960 krosien, zniszczonych w czasie działań wojennych.

Zakłady w Andrychowie produkują płótna, materiały bawełniane i są jedyną w Polsce wytwórnią taśm do maszyn do pisania.

Produkując pół miliona metrów materiałów dziennie zakłady stale przekraczają miesięczne plany — np. we wrześniu wykonały 126 PROC. PLANU. Przewiduje się, że WYPEŁNIENIE PLANU ROCZNEGO PRZEZ ZAKŁADY NASTĄPI JUŻ W LISTOPADZIE BR. Dobrze pojęta idea oszczędności i podniesienia wydajności pracy doprowadziła do obsługiwania przez 1 robotnika 4 krosien w tkalni.

—«o»—

Pierwszy po wojnie wagon restauracyjny

W końcu bieżącego miesiąca uruchomiony zostanie pierwszy po wojnie wagon restauracyjny. Wagon ten będzie kursował w pociągu międzynarodowym na linii Warszawa — Katowice.

—«o»—

Otwarcie radiostacji w Toruniu

Dnia 26 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie odbudowanej radiostacji w Toruniu.

—«o»—

Będziemy produkować margarynę

Państwowy Przemysł Olejarski przystąpi w roku przyszłym do produkcji **tłuszczów utwardzonych**, a przede wszystkim margaryny. Będzie to możliwe dzięki importowi do kraju 60 tys. ton różnych egzotycznych nasion oleistych i 8 tys. ton oleju rybiego.

Zduńska Wola wzywa Ozorków

Musimy zdwoić nasze wysiłki

Narada powiatowa rad zakładowych i aktywu związkowego w Zduńskiej Woli pod Łodzią, postanowiła wezwać do wyścigu pracy robotników zakładów włókienniczych Ozorkowa.

Uchwała brzmi:

„Do robotników zatrudnionych w PZPW w Ozorkowie. Towarzysze! My, włókniarze Zduńskiej Woli, zatrudnieni w PZPB, wzywamy Was do współzawodnictwa w wyścigu pracy. Cały polski przemysł włókienniczy przystąpił do tego szlachetnego wyścigu z przemysłem górniczym. Aby zwyciężyć z honorem, musimy zdwoić nasze wysiłki, zwiększyć produkcję.

Dlatego my, włókniarze zduńsko - wolscy zobowiązujemy się wykonać plan za miesiąc październik w 130 proc. Prosimy odpowiedzieć nam, czy przyjmujecie nasze wezwanie i jeśli tak, to jakie zobowiązania na siebie bierzecie?"

W kopalni „Miechowice" przoduje rębacz Alojzy Sowisło

We wrześniu br. stanęło do współzawodnictwa pracy na kopalni „Miechowice" 10 górniczych zespołów chodnikowych i 4 zespoły filarowe.

Po miesiącu wytężonej pracy z zespołów chodnikowych uzyskała pierwsze miejsce 8-osobowa grupa górników z rębaczem **Alojzym Sowisło**, która wykonała plan wydobycia w 244,5 proc.

Zespół chodnikowy, który zajął drugie miejsce, wykonał plan w 206,5 proc.

Z czterech zespołów filarowych pierwsze miejsce zdobyli 4 górnicy z rębaczem **Albertem Romanem** na czele uzyskując 182,4 proc.

Poza tymi zespołami przystąpiła do współzawodnictwa grupa górników z rębaczem **Kasprem Skibą** na czele uzyskując bardzo dobry wynik 227 proc. normy.

Inżynierowie lotnictwa

Trzy nowe katedry na Politechn. Wrocławskiej

Inicjatywa młodzieży akademickiej Wrocławia, zrzeszonej w Akademickiej Sekcji Lotniczej zmierzająca do utworzenia na Politechnice Wrocławskiej wydziału lotniczego, znalazła pełne zrozumienie u władz państwowych.

Przy wydziale Elektrotechnicznym Politechniki Wrocławskiej powstają trzy nowe katedry: **aerodynamiki, budowy płatowców i budowy silników lotniczych.** Obsadę katedr stanowić będą: inż. płk **Bochenek**, inż. **Barkela** i przybyły z Turcji prof. **Teisseyre**. Laboratoria i pracownie katedr lotniczych wyposażone są w nowoczesny tunel aerodynamiczny i komorę niskich ciśnień.

Na nowozorganizowany wydział lotniczy przyjmowani są studenci, którzy ukończyli dwa lata wydziału mechanicznego i pragną specjalizować się na inżynierów lotnictwa. W roku bieżącym na wydział lotniczy zgłosiło się już 35 kandydatów.

Panewki polskie są lepsze od amerykańskich

Wielki triumf polskiego technika i robotnika

Państwowa Fabryka Wyrobów Metalowych nr 2 w Gdańsku jest pierwszą fabryką w Polsce, produkującą panewki, przystosowane do wszelkiego rodzaju silników spalinowych, a przede wszystkim motorów Diesla.

Uruchomienie fabryki nastąpiło w bardzo trudnych warunkach.

Kiedy dyrekcja Przemysłu Miejscowego wysunęła projekt założenia fabryki na terenie Gdańska, powołani do tego eksperci orzekli, iż uruchomienie jej jest niemożliwe ze względu na brak odpowiednich urządzeń i maszyn, a przede wszystkim z powodu braku recepty chemicznej — patentu na przyrządzanie stopu dla odlewów. Tajemnicę patentu znali jedynie technicy niemieccy.

Mimo orzeczenia, że odremontowanie samych pomieszczeń fabrycznych wymagać będzie milionowych kosztów, inż. *Damec* wspólnie z majstrem *Leserem* postanowili fabrykę uruchomić.

Przeprowadzono w pierwszym rzędzie doświadczalny eksperyment nad stwarzaniem stopu metali potrzebnego do odlewu panewek. Eksperyment wypadł nadspodziewanie dobrze i dziś panewki produkowane przez Państwową Fabrykę Wyrobów Metalowych nr 2 w Gdańsku w ilości około 1.000 sztuk miesięcznie nie tylko nie ustępują wyrobom zagranicznym ale nawet przewyższają pod każdym względem panewki produkcji amerykańskiej.

(M. Z.)

GŁOS KATOWIC

● **Laboratorium** chemiczne i fizyczne Akademii Górniczej w Krakowie przeprowadziło szereg badań na użytek przemysłu węglowego. Specjalną uwagę zwrócono na badanie wytrzymałości i sposobu impregnowania drzewa oraz badanie wytrzymałości żelaznych stempli kopalnianych.

● **Fundusz** Komitetu Odbudowy Szkół w woj. śląsko - dąbrowskim zebrał już 300 milionów zł. Największą ofiarnością odznaczył się świat pracy. Honorowym członkiem Komitetu mianowany został instalator z Dobrodzienia, Józef Czudaj, który własnym kosztem i pracą wykonał całkowicie urządzenia instalacyjne w szkole.

● **Przy** hucie „Zygmunt" w Łagiewnikach otwarto Dom Kultury, który pracownicy huty wyremontowali własnym przemysłem, poświęcając na ten cel czas wolny od pracy.

● **Nowy** zarząd związku literatów w Katowicach ukonstytuował się następująco: Wilhelm Szewczyk, Jan Brzoza, Jan Baranowicz, Włodzimierz Żelechowski, Aleksander Baumgarden, Zbyszko Bednorz, Zdzisław Hierowski.

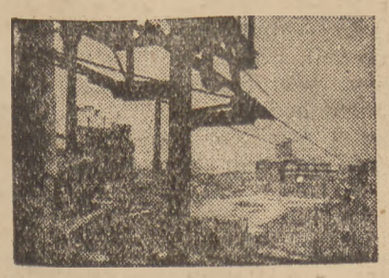

Widok na hutę „Zygmunt"

Młodzież żydowska bierze udział w odbudowie Warszawy

Z inicjatywy Wydziału Młodzieżowego Centralnego Komitetu Żydów Polskich przy współudziale Komisji Porozumiewawczej Żydowskich Organizacji Młodzieżowych została stworzona żydowska brygada młodzieżowa, która w ramach miesiąca odbudowy Warszawy brała udział w odgruzowaniu stolicy. Brygada składająca się z 80 osób przystąpiła do pracy dn. 17 września, stawiając sobie za cel oczyszczenie z gruzów placu, na którym stanie pomnik Bohaterów Ghetta.

Członkowie brygady na wzór młodzieżowych hufców pracy prowadzili koszarowy tryb życia.

Członkowie brygady to młodzież uratowana z hitlerowskich obozów śmierci lub też repatriowana ze Związku Radzieckiego. Różny był skład brygady z punktu widzenia zawodów i kwalifikacji poszczególnych uczestników. Obok żydowskiego górnika z Wałbrzycha stanął młody robotnik z fabryki łódzkiej, obok ucznia szkoły zawodowej — rolnik osiadły na Ziemiach Odzyskanych. Wszystkich ich jednoczyło gorące pragnienie, aby pracą konkretną, czynem realnym wykazać, że zakusy Niemców zniszczenia sił żywotnych narodu żydowskiego spełzły na niczym, że młodzież żydowska żyje i wspólnie z całym narodem polskim pracuje nad uleczeniem ran wojennych i buduje nowe, lepsze jutro.

Oczyszczono z gruzów odcinek zbiegu ulic **Bohaterów Ghetta i Anielewicza** do ulicy **Zamenhofa**, a częściowo również plac, na którym stanie pomnik. Ogółem wywieziono do 4 tysięcy metrów sześciennych gruzu. Pracę zakończono. Przybyły z ramienia Nacz. Rady Odbudowy Stolicy kpt. Zawadzki udekorował kierownika brygady srebrną odznaką ośmiu członków brygady, którzy wykazali się szczególną wydajnością pracy, odznakami brązowymi, reszta zaś uczestników otrzymała znaczki i dyplomy.

Młodzież rozjechała się do szkół, fabryk i warsztatów niosąc do wszystkich zakątków kraju pozdrowienie od odradzającej się stolicy.

Odgruzowywanie Warszawy

z miast i wsi

POTURKOTAŁ DO WIĘZIENIA

Na 5 lat więzienia skazany został w Pasłęku kierownik agencji pocztowej, Czesław Turkot, który z systematycznością, godną lepszej sprawy, okradał paczki i listy amerykańskie.

NIEPOTOCZNA SPRAWA WŁADYSŁAWA POTOCZNEGO

Rzeszowska delegatura Komisji Specjalnej skierowała do obozu pracy Wł. Potocznego, który ponosi odpowiedzialność za zarażenie 80 klaczy zarazą stadniczą, co naraziło Skarb Państwa na 7 milionów zł strat, ponieważ klacze trzeba było zlikwidować.

PREZYDENT RP OJCEM CHRZESTNYM MŁODEGO KRÓLA

W Gdyni odbył się chrzest 12 dziecka Leona Króla, którego ojcem chrzestnym, na prośbę rodziców, został Prezydent Bierut.

TRIUMFUJĄCY BAŁTYK CZY BAŁTYCKI TRIUMF?

Monopol Tytoniowy wyjaśnia, że „Triumfy" i „Bałtyki" są to właściwie te same papierosy, które pakuje się do posiadanych akurat pod ręką pudełek.

W TYCH SPRAWACH SĄD NIE ŻARTUJE

Na 10 lat więzienia skazany został Antoni Was z Wrocławia za nielegalne przechowywanie broni.

PTAK PTAKOWI NIE DORÓWNA

a już na pewno nie Wiktorowi Ptakowi, rzeźnikowi z Łodzi, którego Komisja Specjalna ukarała grzywną za [illegible] szabrem.

Ogłoszenie o przetargu samochodów

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie. ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż 12 samochodów:

1. samochód	półciężarowy	marki	„Fremo"
2. „	ciężarowy	„	„Mercedes Benz"
3. „	osobowy	„	„D.K.W."
4. „	ciężarowy	„	„Henschel"
5. „	„	„	„Opel-Blitz"
6. „	„	„	„Mercedes Benz"
7. „	po cysternie	„	„Bussing"
8. „	ciężarowy	„	„Bussing-Diesel"
9. „	„	„	„Opel-Blitz"
10. „	osobowy	„	„Hannomag"
11. „	„	„	„Opel-P4"
12. „	cysterna	„	„Citroen"

Oferty z podaniem ceny kierować należy do dnia 25.X.1947 r. godz. 10 rano pod adresem: Warszawa, ul. Krucza 11 — Biuro Garaży PCH.

Otwarcie ofert i licytacja ustna nastąpi dnia 25.X.1947 r. o godz. 11 rano, w Biurze Garaży PCH, Warszawa, Krucza 11, gdzie też można wyżej wymieniony samochód oglądać i zasięgnąć szczegółowych informacji.

Nabywca obowiązany jest uiścić całą cenę nabycia natychmiast po zdecydowaniu sprzedaży oraz niezwłocznie odebrać nabyty samochód.

Do ceny nabycia dolicza się 10% tytułem opłat manipulacyjnych i 1% tytułem podatku od nabycia praw majątkowych.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, jak i wyboru oferenta bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. 3011

Ogłoszenie o przetargu

Ministerstwo Leśnictwa, Warszawa, ul. Reja 3/5 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) obmurza 2 kotłów syst. Tischbeina wraz z przedpaleniskiem na odpady drzewne oraz
obmurza 2 kotłów syst. Lancashire wraz z przedpaleniskiem na odpady drzewne.
2) instalacji rurociągów parowych, odprowadzających kondensat, zasilających i spustowych,
w Państwowej Fabryce Sklejek w Dajlidach k. Białegostoku.

Bliższe dane oraz podkładki można otrzymać w Biurze Technicznym Ministerstwa Leśnictwa pokój nr 441 w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Obmurowanie kotłów i instalacje rurociągowe" należy składać w lokalu Biura Technicznego Ministerstwa Leśnictwa do skrzynki ofertowej do dnia 27.X.1947 r. do godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Kasie Ministerstwa Leśnictwa, w wysokości 2% oferowanej sumy.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 27.X.1947 r. o godzinie 11. Ministerstwo Leśnictwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik podziału robót między kilku oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez jakichkolwiek odszkodowań.

3057

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Olsztynie posiada do sprzedaży następujące samochody:

1) Samochód półciężarowy m-ki „CITROEN"
2) Samochód półciężarowy m-ki „TEMPO"
3) Samochód półciężarowy m-ki „MORRIS" typ Comercial
4) Samochód osobowy m-ki „HANOMAG"
5) Samochód osobowy m-ki „SKODA"
6) Samochód osobowy m-ki „MERCEDES"
7) Wrak samochodowy m-ki „MERCEDES"
8) 7 Silników „FORD 8" zdekompletow.
9) Samochód ciężarowy m-ki „HORCH"
10) Samochód ciężarowy m-ki „FENOMEN"

Wyżej wymienione samochody wymagają remontu.

O informacje należy zgłaszać się do O.U.L. w Olsztynie plac Kopernika 2 Wydział Powierniczy pokój Nr 3.

3047

Ogłoszenie przetargu

Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Marszałkowska 6, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę dla państwowych szkół zawodowych maszyn do warsztatów mechanicznych i pomocy naukowych, a mianowicie: tokarek, frezarek, szlifierek, strugarek, wiertarek, imadeł, epidiaskopów, ekranów, pieców do wypalania porcelany trudnotopliwej, narzędzi i materiałów do urządzenia pracowni techniki dentystycznej, narzędzi i materiałów do urządzenia pracowni jubilerskiej, maszyn do szycia, maszyn do pisania, mikroskopów, urządzenia pracowni fizycznej, chemicznej i przyrodniczej, modeli do rysunku zawodowego i modelarstwa, pracowni szewsko-cholewkarskiej, kamaszniczej, fryzjerskiej, perukarskiej.

Bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Szkół Zawodowych Kuratorium.

Oferty na całkowitą lub częściową dostawę należy składać do Kuratorium w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę maszyn" lub „Oferta na dostawę pomocy naukowych" do dnia 28 października 1947 r. do godz. 12, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium przetargowego w wysokości 1% od sumy oferowanej względnie dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium. Wadium należy wpłacić do Kasy I Urzędu Skarbowego w Warszawie, jako depozyt Kuratorium.

Kuratorium zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości dostaw.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego

3045

CENTRALA GOSPODARCZA „SOLIDARNOŚĆ"

Spółdz. z ogr. odp.

Zawiadamia, że w sobotę, tj. dnia 18.X.1947. nastąpi otwarcie trzeciego sklepu W WARSZAWIE, PRZY UL. MARSZAŁKOWSKIEJ 39 a (PL. ZBAWICIELA)

POLECA

KONFEKCJĘ

TRYKOTAŻE

OBUWIE

Ceny niższe od wolnorynkowych.
Członkowie Zw. Zawodowych korzystają z 10% rabatu.

3054

OGŁOSZENIA DROBNE

Handlowe

FUTRA — lisy przeróbki — reperacje. Bohdan Grygo. W-wa, Chmielna 5. 455

ZARZĄD Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Warszawie sprzeda samochód osobowy marki „Tatra". Obejrzeć można od godz. 9—13 Saska Kępa, ul. Estońska 8. 445

SPÓŁDZIELNIA Pracy Pracowników Firmy Majde i S-ka w Warszawie Okopowa 15 poleca swoje wyroby.
Mydło do prania.
Mydło toaletowe. 431

POWAŻNA Instytucja Społeczna potrzebuje natychmiast buchaltera-bilansistę-organizatora na kierownicze stanowisko. Warunki do omówienia. Zgłaszać się osobiście wraz z podaniem, życiorysem, oraz referencjami, Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. Warszawa, Estońska 8, pokój Nr 14 (Saska Kępa). 445

TYMIONKU
(Herba Thymi)
zbiór z roku 1947 zakupi większe ilości dla swych członków Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Farmaceutycznego. Szczegółowe oferty prosimy nadsyłać do Biura Zrzeszenia Warszawa, ul. Złota 9. 3029

MASZYNY do pisania, liczenia, remonty, kupno maszyn i części. Stempiński — Korzeniowski. Marszałkowska 121. 442

DRZWI — okna — futryny — listwy wykonywa. Stolarnia Mechaniczna. Towarowa 4. 390

ARYTMOMETRY, maszyny do pisania, liczenia. Kupno-sprzedaż. Mechaniczne — Warsztaty — Naprawy, Jan Jaworski, Chmielna 26, tel. [illegible] 419

WARSZAWSKA Spółdzielnia Czapnicza Krakowskie Przedmieście 30. Poleca czapki studenckie, uczniowskie, sportowe, narciarki. Przyjmuje czapki do roboty. Wykonanie solidne, ceny przystępne.

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno - sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 378

Zguby

UNIEWAŻNIAM legitymację PPR Nr 122992 na nazwisko Szymański Mieczysław. 451

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową RKU — Włochy nazwisko Renczkowski Roman Tamka 45a. 452

UNIEWAŻNIAM legitymację Elekrowni nazwisko Nagórczak Mieczysław, Grodzisk, Montwiłła 23. 449

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości Zofii Wawrowskiej. Szpital św. Ducha. Dworska 17. 453

UNIEWAŻNIAM legitymację tramwajową na nazwisko Matusiak Jerzy Chocimska 13. 450

UNIEWAŻNIAM legitymację tramwajową na nazwisko Jerzy Komosa. 3 Maja 2. 448

UNIEWAŻNIAM legitymację Elektrowni Warszawskiej Nr 2359 na Janusza Podsiadło. 447

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody kolejowe wydane przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych — Warszawa na Serwatka Janina Nr 709537, Serwatka Maryla - Barbara Nr 730100, Serwatka Jerzy Nr 738000. 441

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową E. W. Związku Zawodowego oraz P. W. na nazwisko Zbigniewa Cichockiego. 437

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę tożsamości, akt ślubny, świadectwa pracy na Helenę Borkowską Młociny. 440.

Różne

EUGENIUSZ RJATIN wzywa brata Leonarda, sprawa Rembertowa. 454

MEBLE gotowe i na zamówienia poleca F-ma Nowak Hoża 6. 319

GŁOS SPORTOWY

Czy piłkarze wyjdą obronną ręką ze spotkań międzynarodowych z Jugosławią i Rumunią?

W czwartek wieczorem wyjechała z Katowic nasza reprezentacja piłkarska udając się do Belgradu a stamtąd do Bukaresztu, gdzie rozegra swoje 100 i 101 spotkanie międzynarodowe.

Piłkarze rozegrają te spotkania w takim samym składzie, w jakim grali przeciwko Szwecji i Finlandii, z tym że miejsce Szczepaniaka i Pieca II zluzowali Włodarczyk (ew. Barwiński) i Szczurek. Historia spotkań naszej reprezentacji z Jugosławią jest dość odległa i kroniki sportowe notują pierwszy mecz rozegrany w Zagrzebiu w roku 1922. Debiut okazał się dla nas pomyślny, gdyż drużyna polska wygrała wówczas 3:1 (1:1).

W następnych latach grano ze zmiennym szczęściem i w 11 spotkaniach 5 meczów Polska zakończyła dla siebie zwycięsko, 5 razy musieliśmy uznać wyższość Jugosłowian a ostatnie spotkanie rozegrane w Warszawie w 1938 r. zakończyło się na remis.

Spotkanie niedzielne z Jugosławią będzie naszym 100 występem na arenie międzynarodowej. Piłkarstwo polskie przeżywało już wzloty i upadki. Ostatnie mecze rozegrane z Czechosłowacją, Szwecją i Finlandią utwierdzają nas w przekonaniu, że jesteśmy na drodze do odrodzenia piłkarstwa w Polsce. Dobrze by było, gdyby te przypuszczenia mogły okazać się słuszne a wynik uzyskany na stadionie belgradzkim by to potwierdził.

Jugosłowianie reprezentują w obecnej chwili wysoką klasę w piłkarstwie europejskim, toteż nawet przegrana z nimi w nikłym stosunku, byłaby dla nas pewnego rodzaju sukcesem. Że ten wynik będzie naszym chłopcom ciężko wywalczyć, to każdy z nas zdaje sobie z tego sprawę dokładnie. Jednak jeżeli jedenastka polska zagra tak jak w Czechosłowacji i w wyprawie skandynawskiej, to możemy być o rezultat spotkania zupełnie spokojni — wstydu nam na pewno nie przyniesie.

Rozegrany ostatnio w Zagrzebiu mecz pomiędzy Jugosławią a Rumunią zakończył się zwycięstwem drużyny jugosłowiańskiej w stosunku 2:1. Spotkanie bezpośrednie naszych najbliższych przeciwników wykazało, że Jugosłowianie reprezentują wyższy poziom gry w piłkę od Rumunów. Stąd prosty wniosek: jeżeli reprezentacja nasza w meczu belgradzkim zagra na poziomie i uzyska dobry wynik, to w Bukareszcie możemy się poważnie liczyć ze zwycięstwem polskich piłkarzy.

W niedzielę będziemy wszyscy z niecierpliwością oczekiwać na rezultat spotkania w Belgradzie. Oby był tylko dla nas pomyślny. **(k)**

Po meczu w Katowicach

„Asy" nie wystarczą
potrzebni są godni zastępcy

W drużynie ZSRR, która wygrała 16 bm. w Katowicach z reprezentacją Polski południowej, 12:4, występowało tylko 3 pięściarzy, których widzieliśmy w Warszawie. Byli to Segałowicz, Grejner i Szczerbakow. Pozostałych pięciu, a więc **Hanukaszwili, Aristagow, Gawryłow, Pierow i Limanagi** widzieliśmy po raz pierwszy i musimy przyznać, że wywarli oni b. dobre wrażenie. Szczególnie dobrym był **Hanukaszwili**, pięściarz szybki, swym sposobem walki przypominający amerykańskiego zawodowca. Zawodnik ten bije seriami z obu rąk, operuje również w fazie przygotowawczej lewym prostym i gdyby nie odniesiona w zderzeniu z Krużą kontuzja — wygrałby spotkanie wysoko na punkty, a może nawet przez k.o.

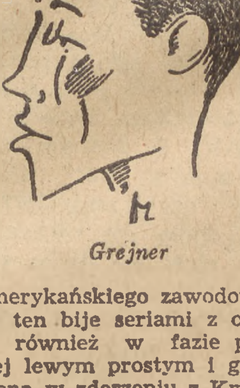

Grejner

Przeciwnik Czortka, **Aristagow** — okazał się bardzo inteligentnym bokserem, o dużym repertuarze ciosów. Szczególnie niebezpieczne były jego ciosy atakujące wątrobę i żołądek.

Najsłabszym może był Gawryłow, zdaje się że najstarszy pięściarz reprezentacji. Nie odznaczał się szybkością, ale miał dość silny cios — i dużą rutynę. Werdykt sędziowski, przyznający zwycięstwo Szymankiewiczowi, skrzywdził go wyraźnie.

O Pierowie i Limanagim trudno coś konkretnego powiedzieć, gdyż walczyli zbyt krótko.

Reasumując to, cośmy widzieli po dwóch występach pięściarzy ZSRR, należy stwierdzić, że Związek Radziecki zawsze może wystawić kilku równorzędnych zawodników w tej samej wadze. Obecnie my o tym możemy tylko marzyć. A więc np. gdy zabraknie Antkiewicza — powstaje luka i próżnia. To samo jest z Bazarnikiem, Rademacherem, Kolczyńskim i Szymurą.

Nie potrafiliśmy sobie wychować szeregu równorzędnych pięściarzy. Stale jeszcze mamy „asów" — a godnych zastępców jeszcze nie widać. Może są „na warsztacie"? **(D)**

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej
Redaguje: Komitet Redakcyjny
Godziny przyjęć:
Redaktor Naczelny od godz. 10—10
Sekretarz Redakcji „ „ 10—11
Telefony:
Redaktor Naczelny 86-645
Sekretarz Redakcji 88-228
Kier. działów 881225
ADMINISTRACJA
czynna od godz.: 8—16
Konto P. K. O. w Warszawie I-1090
B. G. K. Oddz. Gł. w W-wie Nr. 749
Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew w Warszawie Nr 101
PRENUMERATA
zł 60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową
Adres Redakcji Administracji Warszawa, ul Smolna 12
Cennik ogłoszeń ukazuje się w [illegible] środy [illegible] płatki.

RICHARD WRIGHT

122)

SYN AMERYKI

PRZEKŁAD WANDY MELCER

Zeznawało więc dalszych czternastu dziennikarzy, wszyscy powtarzali, jak znaleźli kości i stwierdzali, że Bigger zachowywał się tak samo, jak inni kolorowi. O piątej znów zarządzono przerwę, a przed Biggerem postawiono tacę, z której mógł jeść w towarzystwie sześciu policjantów. Ale nerwy miał tak napięte, że mógł tylko przełknąć kawę. O szóstej był już z powrotem na sali. Ściemniło się, zapalono lampy. Parada świadków trwała dalej stając się coraz mniej realną. Potem do kratek podeszło pięciu białych, stwierdzając, że rozpoznali jego pismo na liście o okup, było to takie same pismo, jakie odkryli w jego domowych, szkolnych kajetach. Inny biały zakomunikował, że odciski jego palców zostały znalezione na drzwiach pokoju panny Mary Dalton, a sześciu lekarzy orzekło, że Bessie została zgwałcona. Cztery kolorowe kelnerki od Kuchty Erny zeznały, że widziały go owej nocy przy stoliku z dwojgiem białych. One też uważały, że postępował spokojnie i normalnie. Zeznawały też dwie białe nauczycielki ze szkoły, które uważały go zawsze za chłopca, trudnego, ale zdrowego. Jeden świadek zamieniał się i niejako przesiąkał w drugiego, a Bigger patrzył i patrzył i niewiele już z tego wszystkiego rozumiał. Od czasu do czasu słyszał głos zimowego wichru za oknem, był zbyt zmęczony, żeby się cieszyć, kiedy posiedzenie zamknięto. Zanim go odprowadzono, zapytał Maxa:

— Ile to czasu może trwać?

— Nie wiem, Bigger. Musisz być dzielny i dotrwać w spokoju do końca.

— Chciałbym, żeby już było po wszystkim!

— To twoje życie, Bigger. Musisz walczyć.

— Już mi jest wszystko jedno, co ze mną zrobią, byle się skończyło.

Następnego poranka zbudzono go, nakarmiono i prowadzono z powrotem. Przed kratami był Jan i powtórzył swoje zeznanie. Buckley nie robił dalszych prób, żeby go związać ze sprawą morderstwa. Gus, Jack i G. H. opowiedzieli, jak okradali sklepy i kioski z gazetami oraz jak pobili się tego ranka, kiedy mieli zamiar obrabować Bluma. Dok opowiedział, jak Bigger pokrajał mu sukno na bilardzie i określił go, jako złego, nikczemnego, ale zdrowego chłopaka. Szesnastu policjantów wskazało na niego, jako na tego, którego złapali, Biggera Thomas. Uznali, że ktoś, co tak się świetnie ukrywał, był na pewno zdrowy. Ktoś z sądu dla nieletnich powiedział, że Bigger raz już odsiedział trzy miesiące za kradzież opon.

Po przerwie pięciu lekarzy orzekło, że Bigger był zdrowy, choć ponury i kłótliwy. Buckley przyniósł nóż i torebkę, które to przedmioty Bigger ukrył w śmietniku i opowiedział, że przez cztery dni przeszukiwano kanały, by je znaleźć. Ukazano cegłę, latarkę, broszurki komunistyczne, rewolwer, kolczyk, ostrze siekiery, podpisane zeznanie, list z żądaniem wykupu, skrwawione suknie Bessie, zbrukane pledy i prześcieradło, skrzynkę i butelkę rumu, która została znaleziona w śniegu za zakrętem. Potem wniesiono kości Mary i kobiety zaczęły płakać. Wreszcie czternastu robotników wniosło część po części cały piec z daltonowskiej piwnicy i złożyło go w oczach publiczności na olbrzymiej, drewnianej platformie. Ludzie wstawali w rzędach, żeby lepiej widzieć, a sędzia kazał im siadać.

Buckley miał nawet w odwodzie dziewuszkę wzrostu Mary, której nakazano wczołgać się do pieca, aby dowieść, że istotnie można tam było zmieścić i spalić zgwałcone ciało niewinnej Mary Dalton oraz ukazać, że głowa musiała wystawać, by sadystyczny Murzyn musiał ją uciąć. Następnie posługując się żelazną szuflą, Buckley zademonstrował, jak zostały znalezione kości i wytłumaczył, jak korzystając z ogólnej nieuwagi, Bigger wysunął się na schody i uciekł. Wreszcie ocierając pot z czoła, oświadczył:

— Stany wypoczywają, Wysoki Trybunale.

— Panie mecenasie — powiedział sędzia, — proszę wezwać swoich świadków.

— Obrona nie neguje przedstawionych tutaj dowodów — powiedział Max — odrzucam więc możliwości powołania nowych świadków. Jak już mówiłem, w odpowiednim czasie wygłoszę obronę Biggera Thomas.

Sędzia poinformował Buckleya, że może podsumować wyniki. Buckley uczynił to w ciągu całej godziny, komentując świadków Stanu, interpretując ich zeznania i wreszcie zakonkludował w tych słowach:

— Musielibyśmy zrezygnować ze wszystkich moralnych i intelektualnych zdobyczy ludzkości, gdyby przedstawione tutaj przez Stany dowody nie okazały się wystarczające, aby skłonić Wysoki Trybunał do ogłoszenia wyroku śmierci na Biggera Thomas, tego dręczyciela kobiet.

— Panie obrońco, czy przygotuje pan do jutra obronę? — spytał sędzia.

— Tak, Wysoki Trybunale.

Wróciwszy do celi, Bigger zwalił się na pryczę, jak nieżywy. Wkrótce wszystko się skończy, myślał. Jutro będzie ostatni dzień, taką miał przynajmniej nadzieję. Zatracił poczucie czasu, dzień i noc zlały mu się w jedno.

(d. c. n.)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" — Warszawa, ul. Smolna 12. B 139692